Nr. 35b. Dnia 4 lutego. Czwartek. Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1886 r.

**PRENUMERATA**

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Freudlera ulica Senatorska nr 18.

***Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.***

— W dniu jutrzejszym, z powodu pamiątki św. Agaty, nastąpi w kościołach święcenie chleba i soli. Zwyczaj to bardzo dawny, w wieku bowiem V-ym już był powtarzany, na pamiątkę wybuchu Etny na miasto Katanję.

Św. Agata za prześladowania Decjusza r. 251 w 16-ym roku życia za stałość w wierze i cnocie czystości, poniosła śmierć męczęńską, będąc poprzednio okrutnie dręczoną, szarpaną kleszczami, tarzaną na potłuczonem szkle i rozżarzonych węglach. Uważana jest jako patronka Katanji i innych miast sycylijskich, od wybuchu Etny.

— Jutro w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) o godzinie 9-ej i pół zrana odprawioną będzie przed wielkim ołtarzem msza św. na intencję uczczenia męki Chrystusa Pana. Po mszy św. jak zwykle podawany będzie do ucałowania relikwjarz z cząstką drzewa krzyża świętego.

## Przegląd polityczny.

Umowa bułgarsko-turecka została w Konstantynopolu urzędownie opublikowaną, a W. Porta zaprasza mocarstwa, aby zgromadziły konferencję celem zatwierdzenia takowej. Przed tygodniem hr. Andrassy rozwinął w węgierskiej izbie magnatów poglądy swoje na kwestję bałkańską i usiłował dowieść, że natura półwyspu, że ugrupowanie się ludów i państw na tymże wymagają kategorycznie, ażeby formacje polityczne, jakie się tamże z udziałem Europy tworzą, wyposażane były w wszelkie warunki trwałości i niezawisłości, aby posiadały siłę samoistnego bytu i nie potrzebowały co chwila szukać protekcji u tego lub owego opiekuńczego mocarstwa.

Hr. Andrassy oświadczył się przeciw średniowiecznemu systemowi lennictwa, nazywając go anachronizmem i dlatego zastrzegł się przeciw wytwarzaniu unji osobistej pomiędzy Bułgarją i Rumelją, która nie będzie posiadała w sobie warunków trwałości i stanie się punktem wyjścia do nowych zaburzeń spokoju publicznego na półwyspie.

Pokazuje się dzisiaj, że hr. Andrassy był dobrym prorokiem. Zamiast utworzenia silnego, samoistnego księstwa bułgarskiego, które w razie potrzeby mogło być pożądanym sprzymierzeńcem dla Turcji, wytworzono znowu organizm połowiczny, lenniczy, niedokrewny, zmuszony za każdym powiewem wiatru kołysać się w tę lub ową stronę, zkąd przyjść może mu pomoc i otucha w naturalnem współzawodnictwie słowiańszczyzny z Islamem. Ugoda postanawia, że książę Aleksander mianowany będzie przez sułtana gubernatorem jeneralnym Rumelji Wschodniej, że komendę wojsk rumelijskich będzie sprawował przeto imieniem sułtana, tych wojsk, które w chwili nowej eksplozji narodowego poczucia będą musiały zwrócić się przeciw sułtanowi, jak tego powszechnie się obawiano po filipopolskim zamachu stanu z d. 18-go września r. z.

Życzenia narodu bułgarskiego nie spełniły się; nic nie staje temu narodowi na przeszkodzie, aby życzenia swe dalej żywił w głębi duszy. Ferment rewolucyjny utrwala się na półwyspie, rodzi się nowe prowizorjum, które w bliższej lub dalszej przyszłości zagrozi spokojowi Europy.

Hr. Andrassy będzie miał teraz pole do wypowiedzenia surowych słów krytyki, które może głębiej trafią do przekonania austrjackich mężów stanu, aniżeli wygłoszone przed tygodniem słowa przestrogi.

*Br. Z.*

---

„Ks. Bismark odniósł jeszcze jedno świetne zwycięstwo — mówią [illegible] *Petersburskija wiedomosti* — większość deputowanych sejmu odpowiedziała głośnemi okrzykami „brawo" i huczną wrzawą na przyjęcie przez sejm pamiętnego wniosku Achenbacha. Zabezpieczenie interesów narodowości niemieckiej we wschodnich prowincjach Prus uznane zostało jako żywotna, niezbędna potrzeba monarchji; antipaństwowa koalicja tradycyjnych wrogów protestanckich Pruss, zmierzających do rozbicia i rozkładu zjednoczonego cesarstwa, separatystów i niepamiętających o żadnych narodowych ideałach kosmopolitycznych „wolnomyślnych" — została rozbita; swojem potężnem słowem żelazny książę unicestwił intrygę tak zręcznie przygotowywaną przez klerykalne, polskie i „wolnomyślne" żywioły, różnobarwnej opozycji sejmu. Naturalnie—zwycięstwo to ma raczej znaczenie moralne niż praktyczne, gdyż nawet i w razie porażki genjalny kanclerz nie odstąpiłby rozumie się ani na krok od raz nakreślonego programu. Ale moralna doniosłość zwycięstwa jest olbrzymia i sam ks. Bismark przy całem swojem lekceważeniu formalnych „większości", nie będzie chyba skłonnym do zmniejszania znaczenia porażki, jaką zadał nieprzejednanemu wrogowi. Opinja publiczna w Prusach uroczyście pochwaliła jego politykę polską „krwi i żelaza"; uchwała sejmu uświęciła wszystkie groźne ale niezbędne środki, przedsięwzięte przez rząd pruski w jego walce ze sprawą separatystowsko-klerykalną, i odtąd dwumiljonowa polska ludność Prus może być przekonaną, że wszelkie narodowe jej dążenia, wszelkie plany odbudowywania niezawisłej, zjednoczonej Polski, będą ze strony Niemiec spotykały nie znający żadnego pobłażania opór, gotowy na wszelkie środki, nie wyłączając nawet siły fizycznej. Ks. Bismark wystąpił do walki z polakami na śmierć lub życie; nie zgodzi on się na żadne ustępstwa; zdecydował się stanowczo raz na zawsze zniszczyć wszelką możność ponowie-

---

# Czemu ciebie tu nie ma?

N O W E L L A.

przez

***Hajotę.***

(Dalszy ciąg.)

„Od tygodnia tu już jesteśmy, ukochana moja—pisał Roman—lecz od wczoraj dopiero mogłem się wśród nowej naszej siedziby rozpatrzeć. Przez pięć dni deszcz padał nieustannie i siedzieliśmy we mgle jak w szarym futerale. Dziwnie mi było smutno i tęskno. Ta długa podróż z ojcem chorym, dla którego każde zmęczenie może być zabójczem, ta ciągła o niego obawa, przykre chwile owego konsyljum, o jakiem Ci z Wiednia donosiłem, wreszcie przyjazd tutaj i osiedliny wśród najnieprzyjaźniejszych okoliczności, wszystko to wyczerpało mnie moralnie nad wyraz. Zdawało mi się chwilami, że sam roztapiam się w tę mgłę popielatą, wilgotną, chłodną, taka mnie ogarniała apatja i drętwość.

Chwilami znowu przychodziło mi na myśl, że nie może być nic milszego, jak w taki górski, rozpłakany, przejmujący melancholją dzień usiąść we dwoje na takiej oto niskiej, szerokiej kozetce jak ta, co stoi w moim pokoju, jednym pledem kolana sobie razem otulić i dłoń w dłoni mówić sobie wiele... wiele... albo nie mówić nic wcale, tylko wsłuchiwać się w miarowy plusk deszczu i jękliwe poświsty wichru przelatującego dolinę... Wówczas mimowoli szukałem ramieniem twojej kibici, by ją do siebie przytulić, oczyma twojej złotej główki, którąbym widział tuż przy mojej piersi, jak w chwili rozstania... pamiętasz? ustami—rączki twojej chociażby i zdarzało mi się na głos zawołać: czemu Ciebie tu nie ma?

Czy też to mojem przeznaczeniem jest czuć się zawsze tak bezbrzeżnie samotnym i wśród ludzi i bez nich. Jedna, jedyna istota, przypadkiem na maskaradzie życia spotkana, przed którą maski uchylić można i pokazać jej się takim, jakim się jest w istocie i ta coraz dalej i dalej... Los jakby się uwziął, żeby nas ciągle rozdzielać... Kiedy my się znowu spotkamy?

Ale nie o tem chciałem mówić.

Jużem się trochę z mego spleenu, czy jak chcesz ten stan duszy nazwać, otrząsnął. Promień słońca, co się onegdaj nad wieczorem przedarł przez chmury, i mnie w duszy rozjaśnił.

Widzę, że świat jest piękny, piękniejszy tu niż gdziekolwiek i że natura dziwnie dobroczynny wpływ wywiera na tych, co ją rozumieć potrafią. A co najważniejsza, zdrowie ojca lepsze; cudowne powietrze tutejsze już działać zaczyna; więcej ma sił i ataki sercowe nie tak często się powtarzają.

Bóg widzi czegobym nie zrobił, aby przedłużyć to życie, które sam memi szaleństwami nadszarpnąłem...

Rzecz prosta, że o zawiązywaniu stosunków mowy nie ma. Nie zapoznałem się nawet z lokatorami naszej „willi Elżbiety". Mieszka tu parę rodzin niemieckich i angielskich, dosyć na szczęście spokojne i przyzwoite indywidua; za to ani jednego ciekawego typu. A, przepraszam, zapomniałem o mojej sąsiadce przy *table d'hôte*'cie. Mieszka na tem samem piętrze co my, sama jedna; wygląda na pannę, ale może jest mężatką lub rozwódką, a w dodatku wszystko mi się zdaje, że polką. Mówię, zdaje mi się, bom słowa w tym języku, jak w ogóle w żadnym innym z ust jej nie słyszał; uważam tylko, że gdy przy stole rozmawiamy z ojcem, słucha tak, jak gdyby rozumiała. Raz nawet uśmiechnęła się nieznacznie z jakiejś mojej żartobliwej uwagi o angliczkach. Ponieważ los posadził mnie przy niej, więc przez grzeczność nalewam jej wodę lub wino, za co odbieram milczące podziękowanie. Jej samotność, zagadkowość postępowania, pewna oryginalność w stroju, intryguje tu wszystkich, wyjąwszy mnie, bom sobie nawet nie zadał trudu dowiedzieć się o jej nazwisku. Cóż mnie to może obchodzić? Cóż mnie obchodzi cały świat prócz ciebie? Czemu ciebie tu nie ma?

Pokazuje się jednak, że nie trzeba jeździć do Egiptu, żeby zobaczyć sfinksa. Zasiadają one nawet przy *table d'hôte*'ach niemieckich i miewają wcale niezły apetyt, sądząc po mojej sąsiadce.

Dziś po południu wybrałem się w góry, z książką zamiast przewodnika. Znalazłem sobie jedną cudowną skałę, na którą nie wiem czy przyszła kiedy komu fantazja się wdrapać, bo nie notowana w „Gidach", a tymczasem widok z niej przecudowny. Czy wiesz, jedyna, że stanąwszy na szczycie mimowoli wymówiłem na głos twoje imię... Niech leci!... tam ponad ukraińskie stepy; może ty je usłyszysz w ciszy tej kapryfoljowej altanki, o którą się ono tyle razy obiło, może odgadniesz, kto ci je przesyła?

Gdybym ci mógł opisać dzisiejszy zachód słońca! Czułem się wprost porwany i ta chwila zupełnie abstrakcyjnej rozkoszy sprawiła mi dziwną radość, przejęła dumą. Musi tam być przecież na dnie mojej duszy coś, co nie jest samą ziemią, skoro tak jeszcze czuć potrafię. Dlaczego w takich właśnie chwilach, kiedy jak zwiędłe liście opadają ze mnie wszystkie naleciałości, jakiemi życie i świat krzywią i przetwarzają moją naturę, dlaczego wtedy leżą pomiędzy nami przestrzenie i góry i rzeki?

Z powrotem szedłem śliczną aleją, wijącą się nad przepaścistym zrębem góry. Arkady akacji uginały się nad moją głową, rzeka szumiała pod stopami, szedłem i myślałem o tobie. Czym ja cię kiedy kochał tak jak dzisiaj? czym kiedy tak rozumiał możliwość zupełnego szczęścia na ziemi? Nie, chyba nigdy.

Czemu ciebie tu nie ma?"

Roman przestał pisać; posiedział kilka chwil wpatrzony w ten wykrzyknik serdecznej tęsknoty, powtarzający się jak zwrotka piosenki wśród pasma wrażeń i myśli, co mu się z pod pióra wysnuwały; poczem wstał i na palcach wyszedł z pokoju.

Willa Elżbieta pogrążona była w tej bezwzględnej ciszy, z jaką na dwie godziny przed północą spotkać się można tylko w domach, w których króluje hygjena, ściany nawet zdawały się w niej drzemać, uko-

nia się w granicach cesarstwa jakiegokolwiekbądź ruchu narodowo-polskiego. Sejmowa jego mowa i odpowiedź Windthorstowi, w najściślejszem tego słowa znaczeniu są faktami w międzynarodowem, nie zaś tylko w pruskiem życiu politycznem. Tchną one taką stanowczością, taką energją, taką siłą, że niepodobna wątpić o losie zgotowanym polakom przez żelaznego olbrzyma. Walka ze stronnikami wskrzeszenia Rzeczypospolitej od słów przeszła ostatecznie do czynów, a ostatnie rozprawy sejmowe o sprawie polskiej z tego właśnie względu są interesujące, że otwarcie i jasno świadczą o rozpoczęciu ery „krwi i żelaza", jaka w Prusach czeka narodowość, która nie umiała się rozstać ze swojemi niedającemi się urzeczywistnić ideałami. Jakie znaczenie dla nas rosjan ma ten początek nowej fazy, w jaką wstępuje kwestja polska po za granicami Rosji—wyjaśniać byłoby zbytecznem. Można mieć nadzieję, że ostatnie rozprawy sejmowe nie pozostaną też bez wpływu na poddanych rosyjskich narodowości polskiej. Być może, że nareszcie polacy przyznają, że w Rosji bądźcobądź lepiej im jest żyć, niż gdziekolwiek; że jedno tylko szczere pojednanie z narodem i państwem rosyjskiem może ocalić ich od dalszych klęsk; że pomimo wszelkie ich uniesienia i błędy przeszłości są oni tylko pod berłem monarchji rosyjskiej i że pod potężną opieką rosyjskiej idei państwowej mogą liczyć na zachowanie drogocennych dla nich szczątków narodowości i na poszanowanie samoistnego dobytku ich narodowego rozwoju i samowiedzy. Czy nie czas opamiętać się?... oto echo groźnego głosu rozlegającego się z Berlina i szczęśliwie będzie, jeżeli go usłyszą nietylko w Poznaniu ale także w Krakowie i w Warszawie."

## Pogadanka rolnicza.

(Monopol wódczany w Niemczech.— Jego wpływ na naszą produkcję.— Oszustwa w handlu masłem wykryte w Anglji.—Sztuczna mąka.—Suszenie wywaru.— Waga do ziarna.—Zużytkowanie kanianki.)

Nawet z obecnego przesilenia ekonomicznego potrafił żelazny kanclerz skorzystać, wyzyskując je zręcznie do przeprowadzenia swoich dawnych planów i zamiarów. Dotychczas wszelkie jego pomysły, mające na celu wprowadzenie monopolu państwowego na jakiekolwiekbądź przedmioty produkcji, natrafiały na stanowczy opór, o przełamaniu którego nie mógł nawet marzyć. Teraz doczekał się nareszcie chwili sposobnej.

Kiedy ceny spirytusu spadły do niebywałego jeszcze *minimum*, tak że gorzelnictwo bardzo dotkliwe ponosi straty, rząd niemiecki wystąpł w parlamencie z projektem monopolu wódczanego. Ma to być monopol nie produkcji spirytusu, lecz monopol zakupna i sprzedaży produktów alkoholowych.

Produkcja spirytusu pozostawioną ma być nadal gorzelniom prywatnym, ale cały wyrób musi być oddany rządowi, po pewnej każdorocznie przez radę związkową oznaczonej cenie. Jako norma przy oznaczeniu tej ceny służyć ma 30 m. za hektolitr jako najniższa, a 40 m. jako najwyższa granica.

Przed dziesięciu jeszcze laty dochodziła cena spirytusu 70 m. za hektolitr, a w przecięciu nie spadała nigdy niżej 55 m. W ostatnich czasach jednak tak stosunki zbytu się zmieniły, że obecnie płacą za hektolitr zaledwie 37 m. Strąciwszy z tego 16 m. akcyzy, pozostaje niemieckiemu producentowi około 20 m., co zaledwie koszta fabrykacji opłacić może, ziemniaki zaś wypada oddać niemal darmo.

Naturalnie, że jeżeli państwo w takiej chwili występuje w roli kandydata na kupca i ofiaruje chociażby cokolwiek więcej, nietrudno będzie ze zrozpaczonymi producentami dobić targu.

Z głosów prasy rolniczej i z uchwały rady rolniczej niemieckiej, która na ostatniem swojem zebraniu oświadczyła się przychylnie za projektem monopolu, widocznem jest, że niemcy za misę soczewicy zrzekną się swoich praw prywatnych na korzyść państwa. Wprawdzie skarb państwa poniesie tym sposobem pewne ofiary, to jednak będą one wcale nieznaczne, zważywszy, że w każdym razie, aby ulżyć przesileniu, potrzeba płacić eksporterom premja wywozowe.

W ogóle oblicza rząd, że budżet państwa zyska na zmonopolizowaniu handlu spirytusem około 300 miljonów marek rocznie. Najwięcej dotknięci zostaną tym monopolem rozmaici rafinerzy i fabrykanci wszelkiego rodzaju wódek, likierów, rosolisów i innych napojów ze spirytusu wyrabianych. W złych czy dobrych czasach ciągnęli oni zawsze znakomite zyski.

Jaki wpływ wywrze ten nowy porządek rzeczy na sprawę naszej produkcji gorzelnianej i handlu spirytusem, z góry to przewidzieć trudno. Bez kwestji, że zupełnie bez wpływu nie pozostanie, jednak zważywszy, że nasz handel spirytusem skierowany jest niemal wyłącznie do Hamburga, nie ma potrzeby obawiać się znaczniejszej szkody.

Wiele hałasu narobiły w ostatnich czasach ciekawe odkrycia anglików, dotyczące handlu masłem. Oto, jak wiadomo, w Holandji rozwinęło się było mleczarstwo w kierunku produkcji masła napierwej i najświetniej. Masło holenderskie wyrobiło sobie na targu londyńskim takie uznanie, że w sprawozdaniach targowych notowano je zawsze jako osobny gatunek i płacono 10—15% drożej, aniżeli równej dobroci produkt z innych krajów pochodzący. To też roczny wywóz masła z Holandji do Londynu wynosił przeciętnie 37 miljonów kilogramów rocznie, a tak producenci, jak i handlarze masła holenderskiego robili świetne interesa.

Aż tu naraz anglicy zwracają uwagę, że dowóz masła z Holandji w ostatnich dwóch latach znacznie się wzmaga i coraz większej dochodzi cyfry, podczas kiedy równocześnie ilość utrzymywanego bydła, według dat statystycznych, pozostaje ta sama co dawniej. To naturalnie zaczęło być podejrzanem. Zwrócono więc równocześnie uwagę na fakt, że oleomargaryna stała się od niedawnego czasu bardzo ważnym artykułem holenderskiego handlu przywozowego. W r. 1884-ym wprowadzono do Holandji 10 miljonów kilogramów tego produktu z Ameryki, a 30 miljonów kilogr. tłuszczów zwierzęcych z rozmaitych krajów europejskich. Przekonano się dopiero, że istnieje obecnie w Holandji 40 fabryk sztucznego masła z oleomargaryny, który to produkt zakupują przeważnie gospodarze holenderscy.

W pomieszaniu z prawdziwem masłem wysełano towar taki do Anglji. Synowie Albjonu jedli więc długi czas sztuczne masło z tłuszczów zwierzęcych wyrabiane, nic nie podejrzewając.

Niedosyć jednak na tem. Jak zaczęto rzecz bliżej badać, porobiono niebawem jeszcze ciekawsze odkrycia. Oto rządowy chemik Campell Brown i mr. Higgins dowodzą, że widzieli na własne oczy, jak w jednej fabryce wyrobów wełnianych, tłuszczopot z wełny wydzielony, zbierano starannie i sprzedawano do fabryk sztucznego masła.

Krzyk i oburzenie pokrzywdzonych tym sposobem anglików można sobie wyobrazić. Wszelkie takie fabrykaty naśladują wybornie prawdziwe masło, a różnicy nietylko w smaku nie ma żadnej, lecz i za pomocą analizy chemicznej wykrycie oszustwa jest dotychczas dosyć trudne i niepewne.

Do szeregu nowomodnych fałszerstw należy również wyrób sztucznej mąki, sporządzanej z drzewa. Przemysł ten rozwija się obecnie bardzo pięknie w Ameryce północnej, gdzie istnieją już trzy fabryki tą specjalnością się zajmujące, a na wielką skalę urządzone. Cieszą się one liczną klijentelą pomiędzy piekarzami i handlarzami mąki, szczególniej zaś wiele dają im zarabiać przedsiębiorcy dostaw rządowych. Fabryki także są tolerowane przez rząd, gdyż mąka ta drzewna ma nibyto odbyt do zakładów papiernianych.

Piekarze, zaopatrujący się w ten produkt, najwię

---

łysane sennemi oddechami swych dbałych o zdrowie mieszkańców.

Ciemno też było wszędzie w oknach i na kurytarzach, gdzie światła pogasić się dały, ale z księżycem tego zrobić nie można, a księżyc właśnie pełną twarzą zwracał się ku frontowi willi i przez oszkloną całkiem środkową ścianę wspólnego na każdem piętrze salonu wpływał srebrnemi potokami do wnętrza.

Starannie wywoskowana i błyszcząca posadzka przybierała w tem oświetleniu pozór zwierciadlanej tafli; sylwety szerokolistnych krzewów po rogach stojące kładły się na niej jak cienie drzew na wodzie; pośrodku małe akwarjum migotało błękitnawym blaskiem. U sufitu brzęczał jakiś zabłąkany nocny owad, szukając wyjścia.

Jedno z wielkich francuskich okien, prowadzących na obszerną werendę pierwszego piętra, było otwarte, Roman zbliżył się do niego, wyjrzał i cofnął się mimowoli.

Na werendzie, wsparta o balustradę, nieco bokiem ku niemu zwrócona, stała jego milcząca sąsiadka z *table d'hôte*'u. Jej paljowa suknia wyglądała teraz całkiem biało, rozpuszczone, czarne włosy zakrywały szal, jakim się owinęła i ginęły gdzieś w draperjach tiuniki.

Nie poruszyła się nawet usłyszawszy za sobą kroki i Roman po chwili wahania wyszedł także na werendę i stanął opodal.

Pisanie listu do kobiety kochanej a oddalonej przejęło go tęsknotą wspomnień i pragnień; błękitna tajemniczość letniej, księżycowej nocy rozmarzyła go do reszty. Chciało mu się dumać, patrzeć w nieskończoność, ramiona do uścisku wyciągać i szeptać słowa namiętne, pieszczone, niedomawiane, oczy w upojeniu rozkoszy przymykać... Czoło mu płonęło i z przyjemnością uczuwał na niem chwilami jędrny, orzeźwiający powiew, który zalatywał od gór niedalekich. Te stały zlekka omglone od dołu, czarną, fantastycznie powyginaną masą wrzynając się w lazurowe łono atmosfery i groźne jak zwarty szereg skamieniałych wielkoludów. Księżycowe smugi ślizgały się po ich kadłubach, spływając w dolinę milczącą i uśpioną jak wszystko dokoła. W parku otaczającym willę „Elżbietę" białe uliczki, uarabeskowane kładącemi się na nich cieniami krzaków i drzewin, puste były zupełnie; od czasu do czasu tylko z głębi szpalerów wybiegał nagle krótki, bolesny krzyk nocnego ptaka lub tajemniczy szum przelatywał po wierzcholkach nerwowych brzóz.

Po pewnej chwili rozpierzchłe myśli młodzieńca skierowały się ku dzielącej z nim tę wielką samotność nocy kobiecie. Nie podejrzywał jej o tak romantyczne upodobania. Sądził, że równie sumiennie sypia jak jada. Spojrzał na nią nieznacznie i zauważył wdzięczne przegięcie jej postaci, wychylonej na drewnianą galeryjkę i to bogactwo włosów, przy których podpierająca głowę do łokcia obnażona ręka miała w księżycowem oświetleniu niebieskawą, przezroczystą białość alabastru.

Wtem coś także białego mignęło w powietrzu. Była to chusteczka nieznajomej, która wypadła jej z ręki i zawisła na krzaku róż, zdobiących taras. Młoda kobieta mimowolnie wychyliła się za nią, lecz w tejże chwili Roman, ulegając dziwacznemu popędowi, chwycił za najbliższy ze słupów podpierających werendę, przerzucił się na drugą stronę balustrady i ze zwinnością akrobaty zsunął się po nim na dół. Nie upłynęło pięć minut, a był już z powrotem tą samą drogą i nieco zmieszany takim wyskokiem swojej galanterji, podawał właścicielce jej zgubę. Chusteczka była wilgotną — od łez czy od rosy? nie wiedział.

— Dziękuję panu... bardzo dziękuję — wymówiła kobieta głosem kryształowej dźwięczności i pełnym smętnej jakiejś słodyczy.

Roman drgnął.

— Ach! — zawołał — więc nie omyliłem się, pani jesteś polką!

— Tak — odpowiedziała krótko.

I rzuciwszy jakby pożegnalne spojrzenie księżycowi i górom, zwolna opuściła swoje miejsce przy balustradzie.

Roman pełnym uszanowania ruchem zastąpił jej drogę.

— Jeżeli moja obecność zniechęca panią do zostania tu dłużej — wymówił — w takim razie oddalę się natychmiast.

Wstrząsnęła przecząco głową.

— O nie! — rzekła — zostań pan, proszę.

Ale sama zatrzymała się także i położyła znów rękę na rzeźbionej galeryjce.

Milczeli przez chwilę. Ona odezwała się pierwsza.

— Dlaczego przypuszczałeś pan, że twa obecność może być w związku z moją chęcią odejścia? — spytała spokojnie. — Ja się nikim i niczem nie krępuję.

— Nastąpiło to tak zaraz potem, gdym się ośmielił odezwać do pani, że myślałem...

— Omyliłeś się pan. Nie miałam wcale zamiaru odejść; chciałam się tylko przekonać, czy...

Nie dokończyła; zdając się tą przerwą wywoływać pytanie, które też wnet nastąpiło:

— Czy co?

— Czy pan mnie zatrzymasz.

Roman spojrzał na nią zdziwiony.

Stali teraz naprzeciwko siebie, skąpani w elektrycznych falach światła i młodzieniec mógł widzieć dobrze płomień rumieńca na matowej cerze, filuterny błysk w ciemnych, aksamitnych oczach i wyzywający prawie uśmieszek ust zwykle z powagą zamkniętych. Było to raptowne przeobrażenie sfinksa w kobietkę; przeobrażenie błyskawiczne, które natychmiast zgasło, ale które może dlatego właśnie wprost go olśniło. Ta zagadkowa martwota, ożywiająca się nagle, mignęła mu przed oczyma, jakby urocze zjawisko. W innej chwili taki przejaw śmiałej zalotności byłby go może zraził; w obecnem usposobieniu podziałał na niego narkotycznie.

Miała w tem udział i ta werenda zawieszona nad sennym, w posrebrzane cienie odzianym parkiem i woń róż podnosząca się z tarasu, i to niespodziewane sam na sam wśród nocnej ciszy, którą jak świst strzały przeszywała raz po raz denerwująca skarga ptasia.

— A gdybym nie był zatrzymał pani? — spytał, przysuwając się mimowoli.

— Byłabym i tak została — odrzekła obojętnie.— Noc taka piękna!

Oparła się obu łokciami o balustradę i zdawała się znów zapominać o jego obecności.

(*Dokończenie nastąpi.*)

cej cenią mąkę z drzewa bawełnianego i topolowego.

Wymieniwszy tyle faktów ze zdobyczy cywilizacji ujemnej wartości, należy przedstawić i rzeczywiście cenne najnowsze wynalazki i postępy na polu przemysłu z rolnictwem związanego. Bardzo użytecznym może się okazać nowy sposób suszenia zbyt wodnistych środków pokarmowych dla zwierząt, a szczególniej młóta browarnianego i wywaru gorzelnianego. Tym sposobem uzyskane produkta ukazały się niedawno na targu hamburskim jako nowy artykuł handlu. Wywar suszony wyrabiany jest mianowicie obecnie na większą skalę w Winterhuda w Holsztynie. Sposób suszenia ma być nader łatwy i tani, wymaga tylko odpowiedniego urządzenia budynku i niekosztownych zresztą aparatów. Analizy wykonane w laboratorjum stacji rolniczej doświadczalnej w Kiel wykazały, że produkt ten posiada bardzo znaczną wartość pożywną i należy do najbardziej skoncentrowanych pasz. W 100 częściach suszonego wywaru było mianowicie 23% materyj proteinowych, 12% tłuszczu, 40% łatwo strawnych wodowęglanów, 13% drzewnika i popiołów, a tylko 12% wody. Cena tego produktu oznaczona na 12 m. za 100 kg. co znaczy około $2\frac{1}{2}$ rs. za centnar, jest jak na tamtejsze stosunki, uwzględniając znaczną wartość pożywną, wcale niewysoka. Jeżeli sposób ten okaże się w zastosowaniu praktycznym, to może mieć dla naszych gospodarstw bardzo doniosłe znaczenie. Przy niewysokiej cenie opału mogłaby się w wielu wypadkach produkcja tego rodzaju opłacić bardzo dobrze tam, gdzie na miejscu trudno zużytkować tak wielką ilość paszy, jaką dostarcza gospodarstwo gorzelniane.

Bardzo pożytecznym wynalazkiem jest nowa waga do oznaczania ciężaru gatunkowego ziarna, szczególniej przy kupnie nasienia. Zazwyczaj kupuje się zboże na nasienie wedle małej próbki przedstawionej przez sprzedającego, z czego naturalnie nie można poznać jego gatunkowego ciężaru. Radzą więc sobie praktyczni rolnicy, ważąc je niejako w ręku za pomocą czucia, lub też sypią na blat stołu, przyczem po sile spadania i dzwięku właściwym oceniają jego wartość. Sposoby to jednak bardzo prymitywne i niepewne. Otóż bardzo dogodną jest w tym wypadku mała waga specjalnie do tego celu urządzona systemu Schoppera. Nie wdając się tu w szczegółowy opis nadmieniamy, że mając małą próbkę zboża zaledwie $^1/_{16}$ litra wynoszącą, przy użyciu tej wagi odczytuje się odrazu na podziałce wagę tego ziarna w ośmiu rozmaitych systemach mierniczych. Mianowicie widzi się tu zarazem wagę hektolitra wyrażoną w kilogramach, wagę kwarteru w funtach angielskich, wagę czetwierti w rosyjskich funtach, wagę buszla amerykańskiego w funtach angielskich i t. d.

Nakoniec wspomnieć tu warto o jeszcze jednej nowości. Jest to sposób zużytkowania kanianki czyli złotaku, tak dokuczliwego a wielekroć i strasznego wroga rolnika. Mianowicie z tego pasorzyta roślinnego, a szczególniej z odmiany napadającej lucernę, poczęto wyrabiać piękną farbę, nadającą się doskonale do barwienia materyj wełnianych na kolor żółty. Tym sposobem straty, jakie kanianka powoduje, chociaż częściowo zostają pokrywane.

Nie życzymy jednak nikomu, aby potrzebował taki przemysł u siebie zaprowadzać.

*J. Gr.*

---

# Niniacy.

Biegłego trzeba etnografa, aby co słyszał o takim narodzie—nieprawdaż?

Obszerniejszą o nim wiadomość podaje *Słownik geograficzny* w zeszycie, który ma się wkrótce ukazać i z tego też źródła my na tem miejscu powiemy o nim słów kilka.

Niniacy są to kaszubi wyznania ewangelickiego, mieszkający na Pomorzu w powiatach słupskim, lęborskim i bytowskim. Oddzieleni są jednak od kaszubów właściwych, mieszkających dalej na wschód czteromilową zupełnie już zniemczoną przestrzenią, tak iż tworzą rodzaj słowiańskiej wyspy etnograficznej w oceanie niemieckim.

Nazwę „niniaków” nadali im koszubi od wyrazu *ninia*, znaczącego *teraz* lub *oto*, którego używają bardzo często. Przezwano ich także „kabatkami” lub „karwatkami” od długich, prawie do kolan sięgających kaftanów, jakich używają na Pomorzu rybacy.

Liczba ich wynosi około 8,000, z których zaledwie 3,000 używa w domu tylko narzecza kaszubskiego, reszta zaś, a szczególniej młodsze pokolenie, lepiej już mówi po niemiecku niż po polsku.

Derdowski, autor poematu „O panu Czorlińscim”, ubolewa nad upadkiem mowy kaszubskiej.

Ale ninja mowa naszo coraz barży dzinie,
Dzys ju le sę utrzemała w barzo małym klinie;
W szterech wsach le po kaszebsku mówią małe dzece,
Te są, okrąm Izbic, Gace, Klucie i Głowczece;
Starzy ludzie po kaszebsku mówią jescze w Smołdzenie,
W obu Gornach, w Cecenowie, Łebie i Stujcenie.
Mówią też jesz po naszemu do koła Charbrowa,—
Tam, ciej wymrą oni starzy, zdzinie naszo mowa.

Nieuniknionemu temu zniemczeniu opierają się niniacy jak mogą. Na targach w Słupsku jeszcze dzisiaj napotkać można młode rybaczki nieumiejące ani słowa po niemiecku, szczególnym zaś zbiegiem okoliczności służba żołnierska, zamiast przyczyniać się do zagłady, wpływa na utrzymanie polszczyzny, gdyż żołnierze, stojąc w załogach poznańskich, wyuczają się dobrze po polsku.

Za to religja, którą wyznają niniacy, dopomaga do szybszego ich zniemczenia. Rząd pruski od Fryderyka W. systematycznie wypiera język polski z kościoła. Z początku pastorom, zwanym po kaszubsku ksydzami albo predyszami, kazano miewać kazania naprzemian po polsku i po niemiecku, potem po polsku dozwolono kazań tylko raz na miesiąc, a gdy umarł pastor umiejący po polsku przysyłano następcę z głębi Niemiec. Dzieci w kościele uczono katechizmu i pieśni kościelnych tylko po niemiecku, a od dzieci zaczęli się uczyć rodzice.

Gdy Derdowski zwiedzał te okolice, skarżyła się przed nim jedna kobieta z Garna:

— Tu beła wszęde kaszubsko mowa i kozania w cerkwi bełe polskie, ninia le me starzy chodyme na obrząd polski do Głowczec, a cy młodzy sę z naju weszczerzają. Moje dzece ju ni mogą po kaszebsku rzeknąc; mój chłop jesz godo po koszubsku, ale bożego słowa nie rozumieje. Oni chcą tu koniecznie naszą starą polską wiarę zatopic, a ga to się stanie, to będze kunic swiata, tak skazuje pismo.

Słowa te są prawdziwe. Na nabożeństwa polskie, które utrzymały się jeszcze w parafji głowczyckiej, chodzą tylko starzy ludzie, bo młodzież, nawet mówiąca w domu po kaszubsku, już nie umie śpiewać pieśni kościelnych, a u ewangelików nie uchodzi siedzieć milczkiem gdy inni śpiewają.

Starzy niniacy nazywają język polski świętym. Każdy z nich ma biblję polską, śpiewniki polskie i kazania ks. Dąbrowskiego. Gdy który umiera, pozostawiając całą rodzinę zniemczoną, każe sobie polskie książki kłaść do trumny.

Ubiorem niniacy niezniemczeni nie różnią się od zniemczonych. Artykuł „Słownika geograficznego” opisuje ich ubranie, przytacza stare baśnie, wylicza przesądy, interesującym się tym przedmiotem radzimy zatem, nie poprzestając na naszem streszczeniu i sam artykuł przeczytać.

Literatura, traktująca o niniakach nie jest bogatą. Papłoński zwiedzał z Hilferdingiem ich osady w roku 1856-ym i w listach pisanych do *Gaz. warsz.* przepowiedział zupełny upadek języka polskiego w tych okolicach w ciągu lat 20-tu. Hilferding, który później w r. 1862-im sam jeździł na Pomorze, potwierdził ten wyrok, dotychczas jednak niespełniony. Derdowski w rozprawie, umieszczonej w *Przeglądzie polskim* (1883), pisze o nich także, a ks. Gustaw Pobłocki z Chełmna pracuje obecnie nad słownikiem wyrazów kaszubskich.

*X.*

---

# Oskar Sosnowski.

W dniu wczorajszym nadeszła żałobna wieść o skonie znakomitego rodaka naszego Oskara **Sosnowskiego**, zasłużonego na polu sztuki artysty, o którego pracach nietylko w kraju naszym, ale i na zachodzie przez ciąg jego całej działalności, krytyka pełne uznania słowa zawsze wyrażała.

Sosnowski urodził się w okolicach Grodna d. 12-go października r. 1810-go, w szkołach był w Wilnie, gdzie lepiąc z gliny, zwracał na siebie uwagę kompetentnych, tak iż spółczesny *Kurjer litewski* wówczas już przepowiadał mu przyszłość artystyczną.

W r. 1829-ym wstąpił do 3-go pułku piechoty linjowej.

Po opuszczeniu szeregów pracował nad rzeźbą w Warszawie.

Uczył się rysunku od Antoniego Blanka, rzeźby od Pawła Malińskiego, b. prof. uniwersytetu.

W r. 1836-ym spotykamy go w Berlinie, gdzie kształcił się pod kierunkiem Raucha.

Po powrocie do kraju przebywał w Warszawie lat pięć i wykonał wówczas wiele utworów natury świeckiej, jak popiersia, kominki, oraz ornamentacje mieszkań.

Nie znalazłszy tutaj odpowiedniego pola do pracy, wyjechał za granicę i osiadł w Rzymie na stałe, zkąd robił wycieczki do Francji, Niemiec i Szwajcarji.

W wiecznem mieście talent jego rozwinął się z całą siłą, wykonał tu kilka biustów i posągów, o których Champier z zachwyceniem w swoich rocznikach się wyraża.

Zamożność osobista postawiła go w położeniu wyjątkowem, nietylko bowiem wykończać mógł prace, lecz i wiele z nich wykończał bezinteresownie.

Warszawa posiada jego dzieła niepospolitej wartości, a mianowicie „Chrystusa” i „Anioła śmierci” w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, w kościele po-wizytkowskim znajduje się posąg Tadeusza Czackiego, w po-kapucyńskim płaskorzeźbiony wizerunek Aleksego Przezdzieckiego, wreszcie także jego dłuta popiersie J. Korzeniowskiego, w Krakowie na Wawelu znajduje się posąg Piotra Skargi przezeń wykonany.

Bawiąc w Brukselli w r. 1867-ym Sosnowski drukował w *Etoile belge* znany w swoim czasie artykuł o braku zbytu dla pracy rzeźbiarzy w Polsce, czemu przypisywał mały rozwój tej sztuki w kraju naszym.

Z powodu skonu Sosnowskiego *Diritto* następujące podaje o nim szczegóły:

„Ojczyzną jego talentu były Włochy, ponieważ tu szukał wzorów i natchnienia, przywiązanie wszelako dla kraju własnego na każdym ujawniał kroku, śląc mu w darze trudów swoich owoce.

Był to umysł wysoce religijny, to też w kompozycjach sięgał zawsze najwznioślejszych przedmiotów.

Jego pierwszy występ na wystawie florenckiej w r. 1839-im, gdzie ukazał się posążek Madonny, w zdumienie wprowadził znawców, gdy dalsze prace o ciągłych świadczyły postępach.”

---

## WIADOMOSCI BIEZACE.

= W ustawie normalnej dla towarzystw kredytowych miejskich w Cesarstwie projektowanem jest zaprowadzenie zasadniczych zmian, między innemi w systemie szacowania nieruchomości obciążanej pożyczką. Odpowiedzialność za prawidłowość szacunku włożoną zostanie na komisje szacunkowe i na zarządy. Nieruchomość niesprzedana na licytacji, przejdzie na własność towarzystwa, które w ciągu jednego roku obowiązane będzie sprzedać je drogą licytacji lub w drodze prywatnej.

= Ministerjum finansów zamierza przedsięwziąć pewne reformy w asygnowaniu różnym instytucjom sum w celach rozwoju handlowo-przemysłowych przedsięwzięć. Do takich funduszów należą różne subsydja wydawane towarzystwom akcyjnym. Towarzystwa subsydjowane poddane zostaną ściślejszej kontroli co do użytkowania na cele meljoracyjne udzielanych im subsydjów, które w ogóle wynoszą rocznie około $1\frac{1}{2}$ miljona rs.

= Urząd główny i telegrafów zawiadamia, iż w kolonji Niezbudce-Michałowie, w powiecie białostockim, gubernji grodzieńskiej, otwarto ekspedycję korespondencji pocztowej wszelkiego rodzaju, a na stacji Hieronimowskiej, w tymże powiecie, zamknięto ekspedycję korespondencji.

= Z otwarciem regularnego ruchu pociągów na oddziale Łuniniec-Kowel budujących się kolei poleskich, zarząd tegoż oddziału powierzony został inżenierowi Chodorowskiemu, który mianowany został naczelnikiem kolei poleskich.

= Towarzystwo kolei moskiewsko-brzeskiej wchodzi w układy z międzynarodowem towarzystwem wagonów sypialnych, celem zaprowadzenia tych wagonów pomiędzy Moskwą i Warszawą.

= W dniu 1-ym marca odbędzie się w Kijowie ogólne zebranie Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia fabryk cukru i rafineryj.

= W myśl ustawy o opłatach za prawo handlu i przemysłu, deputacja handlowa przygotowując jeneralną lustrację wykupionych na r. b. patentów, rozdzieliła Warszawę na 20 okręgów, które rewidować będą deputaci handlowi łącznie z delegatami izby skarbowej.

= W ciągu r. b. dokonana będzie w Warszawie lustracja nowych domów, zbudowanych w ciągu ostatniego pięciolecia i dotąd nie opłacających podatków na rzecz kasy miejskiej.

= Z nadejściem wiosny położone będą na Podwalu od placu Zamkowego do ulicy Piekarskiej trotuary betonowe z granitowemi bordiurami. Koszt trotuarów obliczono na 3,000 rs. Roboty betonowe ma wykonywać kompanja Devarsa, bordiury będą dostarczone drogą licytacji.

= Na dzień 27-my b. m. naznaczony został ostateczny termin wykupywania wszelkich fantów, oprócz złotych i srebrnych, zastawionych w tutejszym lombardzie miejskim.

= Dnia 13-go b. m. odbędzie się w sali losowań warszawskiego kantoru banku państwa publiczne wliczenie do kół 23,500 numerów składających 136-tą loterję. Ciągnienie pierwszej klasy tejże loterji przypada w dniach 15-ym i 16-ym b. m.

= Dnia 9-go b. m. odbędzie się w tutejszem Towarzystwie lekarskiem posiedzenie kliniczne. Na posiedzeniu tem drzy: Sokołowski, Rajchman i Modrzejewski odczytają swoje rozprawy lekarskie.

= Z teatru i muzyki.

* Na scenie teatru Wielkiego odbyła się w dniu dzisiejszym próba jeneralna z pięcioaktowego dramatu „Chata za wsią”.

Pierwsze przedstawienie sztuki pani Mellerowej i pana Galasiewicza odbędzie się jutro.

Orkiestrę podczas jutrzejszego przedstawienia poprowadzi p. Zygmunt Noskowski, kompozytor muzyki do „Chaty”.

W obsadzie jutrzejszej premjery figurują: panie Borkowska, Gilska, Holtzmanowa, Marczelówna (Aza), Micińska (Jaga), Oswaldowa i Wisnowska (Motruna), tudzież pp. Borawski, Dąbrowski, Galasiewicz (Janko), Holtzman, Kotarbiński (Aprasz), Krogulski, Leszczyński (Tumry), Prażmowski (Jańcza), Rapacki (Lepiuk), Rutkowski (pierwszy swat), Sikorski (drugi swat), Śliwiński (Kajtuś), Suszyński (Lirnik), Turczynowicz, Wysocki i Żyburski.

* Kasa zamówień rozprzedała już znaczną część biletów na jutrzejsze przedstawienie „Chaty za wsią”.

* Według zmian zaszłych w repertuarze bieżącego tygodnia, zamiast „Przed ślubem”, dane będą jutro na scenie teatru Rozmaitości trzy jednoaktowe komedje: „Fortepian Berty”, „Czy pani przyjmuje?” i „Pożar w klasztorze”.

* W repertuarze przyszłotygodniowym teatru Rozmaitości figurować ma ponownie na scenę naszą wprowadzona komedja w trzech aktach Fredry (ojca) p. t. „Mąż i żona”.

Ze sztuki tej odbywają się próby codziennie.

* W piątek przyszłego tygodnia odbyć się ma w teatrze Wielkim czwarty w sezonie bieżącym koncert symfoniczny.

* Panna Zofja Pilcówna, siostra znanej śpiewaczki, ubiega się o debiuty w operze tutejszej.

Panna P. popisywała się tytułem próby w obecności zwierzchnictwa teatralnego, tudzież reżyserów i dyrektorów opery.

Próba wypadła pomyślnie.

* Szereg występów gościnnych panny Machwicówny, która w dzisiejszem przedstawieniu „Wesela Figara” miała śpiewać po raz ostatni, został przedłużony.

Utalentowana artystka da się słyszeć w przyszłym tygodniu w następujących operach: „Faworyta” (w środę), „Wesele Figara” (we czwartek) i „Cyrulik sewilski” (w sobotę).

= Wieczorek muzyczny.

Zarząd Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego stara się ciągle o uprzyjemnienie wolnych chwil swym członkom.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się znowu wieczór muzyczny.

Tym razem przyciągającą stroną jest młody utalentowany skrzypek, Stanisław Taube, który da się słyszeć ostatni raz przed wyjazdem swoim do Berlina, gdzie ma się kształcić pod kierunkiem Joachima.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zakończył życie obywatel tutejszy Ludwik **Herkner**, syn założyciela zasłużonej firmy litograficznej, znanej z licznych nakładów w zakresie mapoznawstwa.

Herkner ruchliwie prowadził dalej firmę ojca i zasilał wydawnictwami własnemi zasób naszej pomocy naukowej w zakresie geografji.

Czynny na polu filantropji, przez długie lata z zamiłowaniem przyjmował udział w trudach Towarzystwa dobroczynności.

Jako człowiek zacny i sympatyczny, w szerszych kołach naszego miasta pozostawił dobre po sobie wspomnienie.

= Przez poręczenia.

W ostatnich czasach wielu mniej zamożnym naszym kupcom dotkliwe straty przyniosły żyrowania, czyli ręczenia wzajemne przy otrzymywaniu kredytu w Banku polskim.

Przy przemianowywaniu tej instytucji na kantor banku państwa, gdy wszystkie kredyta dawniejsze wstrzymane zostały, znalazło się wielu takich dłużników, którzy na razie odmówili zapłaty i ciężar ten spadł na żyrantów.

Znamy sami kilku kupców drobniejszych, których płacenie cudzych długów w Banku polskim doprowadziło do ruiny, jednocześnie bowiem własną należność trzeba było ryczałtowo regulować.

Jest to przestroga, jak ostrożnym być trzeba przy wzajemnem wypisywaniu i żyrowaniu zobowiązań.

= Ze zwierzyńca.

Dzięki umiejętnemu dozorowi specjalistów, śmiertelność wśród okazów tutejszego zwierzyńca nie przechodzi normy wykazującej dla zwierzyńców zachodniej Europy 15%.

Pomimo niepomyślnej pory, codziennie pewna liczba osób odwiedza zimujące zwierzęta.

Zarząd ogrodu, celem zachęcenia publiczności, zamierza z nastąpieniem wiosny wprowadzić cały szereg rozmaitych nowości i ulepszeń.

Pomiędzy innemi będą tam urządzane tombole, oświetlenie ogniami sztucznemi i t. p.

W ostatnich czasach nadeszło do zwierzyńca kilka ciekawych okazów krajowych.

Antylopa, przywieziona z Afryki przez Janikowskiego, będzie sprowadzoną do Warszawy przy nastąpieniu cieplejszej pory.

= Wiecznie to samo!

Znowu jedna z firm niemieckich, która otworzyła tu swój oddział, rozesłała cyrkularz w obcej mowie.

Takie lekceważenie coraz więcej oburza pewną część naszego kupiectwa, słyszeliśmy nawet od kilku kupców, że takich okólników wcale przyjmować nie będą.

= Żelazne słupy.

Jeden z inżenierów kolejowych wniósł do tutejszych zarządów projekt zamiany dotychczasowych słupów telegraficznych drewnianych na żelazne.

Projekt ten należycie opracowany będzie roztrząsany przez dyrektorów dla zadecydowania, o ile nowość taka może być w praktyce zastosowaną.

= Z Wisły.

Od dnia onegdajszego zaczął się podnosić dość szybko poziom Wisły.

Ze względu na panującą wszędzie odwilż, można się obawiać większego przyboru.

= Chodniki.

Bieżąca zima odznacza się ciągłą odwilżą, wskutek czego na ulicach, a zwłaszcza chodnikach, znajduje się obfitość topniejącego śniegu i błota, co utrudnia wielce komunikację.

Stróże kamieniczni nie kwapią się z obmiataniem chodników, na których pełno jest nierówności, powodujących częste upadki, niekiedy niebezpieczne.

Należałoby też przestrzegać, jak to się dawniej praktykowało, aby przejścia przez ulicę bywały kilka razy na dzień oczyszczane ze śniegu.

= Opóźnienie pociągów.

Obfity śnieg, padający przez dzień wczorajszy, dał się we znaki osobom jadącym pociągami kolei warszawsko-petersburskiej.

Pasażerowie, którzy wyjechali z Warszawy o godzinie 11-ej min. 38, o siedm wiorst za stacją Małkinią zatrzymani przez zaspy śnieżne, spędzili w polu trzy godziny i dopiero około 5-ej rano przez nadesłany z Czyżewa parowóz z niemiłego tego położenia wydobyci zostali.

Coś podobnego zdarzyło się z pociągiem, który wyszedł z Warszawy o godzinie 5-ej min. 23, i również przebył o trzy wiorsty od stacji Szepietowa z górą trzy godziny w polu.

Z tego ostatniego pociągu nadkonduktor drogą telegraficzną odnosił się do tak bliskiej stacji o pomoc, ale ta nadeszła dopiero, jak to zaznaczyliśmy, w trzy godziny.

Toż samo było z pociągiem towarowym.

Rzecz dziwna, że pociąg osobowy idący w stronę Warszawy przebył niebezpieczne miejsca zupełnie szczęśliwie i stanął na stacji na Pradze w oznaczonej przez rozkład godzinie.

= Podróż z przeszkodami.

W dniu onegdajszym p. D., obywatel ziemski, wraz z żoną i dzieckiem wsiadłszy w Brześciu do pociągu, podążał do Warszawy.

W Łukowie p. D. udał się do bufetu i niewcześniej ukazał się na peronie, aż w chwili ruszania z miejsca pociągu.

Wystraszona małżonka wysiadła na jednej z następnych stacyj dla wysłania telegramu do męża i nie załatwiwszy się dość szybko, nie zdążyła na pociąg, który uniósł jej siedmioletnią córeczkę.

Służba kolejowa nie mogąc uspokoić dziecka pozbawionego rodziców, oddała takowe pod chwilową opiekę zawiadowcy następnej stacji.

Dopiero w kilka godzin później „spóźniająca” się rodzina odnalazła się i ruszyła w dalszą podróż już bez przeszkody.

= Ironja czy manja?

Codziennie w porze wieczornej w okolicy Żelaznej i Leszna można spotkać starca, który podpierając się sękatym kijem, w drugiej ręce niesie zapaloną latarkę.

Staruszek weteran wojskowy utrzymuje, iż bardziej wierzy swojej łojówce aniżeli „zamorskim gazom”...

W istocie ciemność panująca w tym punkcie miasta usprawiedliwia używanie latarki.

= Podstęp złodziejski.

W dniu wczorajszym w samo południe, do mieszkania państwa K., na Koszykowej pod nrem 3-im, zgłosił się jakiś młody człowiek i zastawszy samą panią K., powiada:

— Mąż pani w biurze nagle zachorował, proszę się śpieszyć, bo choroba jest groźna...

Pani K. struchlała z przestrachu, lecz natychmiast podąża z nieznajomym do oczekującej dorożki.

Po chwili ten sam jegomość wbiega do kuchni i oznajmia służącej, że pani kazała jej udać się pod nr 18 na Leszno i tam na nią oczekiwać.

Służąca spełniła polecenie, lecz zaledwie uszła kilkadziesiąt kroków, przypomina sobie o niezasunięciu blachy w piecu, więc powraca do domu.

Tu już gospodarowali złodzieje, pośpiesznie pakując rzeczy.

Spłoszeni przez służącą ratowali się ucieczką.

W rezultacie okazało się, że ani p. K. nie zasłabł, ani służącej pani K. nie kazała chodzić na Leszno.

Był to więc zuchwały manewr złodziejski, który na szczęście łotrom się nie udał.

= Kradzieże.

Na Nowiniarskiej pod nrem 8-ym miejscowemu stróżowi skradziono kufer zawierający garderobę i 60 rs. gotowizną, owoc długoletniej oszczędności.—Na Łuckiej pod nrem 2 z mieszkania Fr. Skibińskiej skradziono srebra stołowe.—Na Zielnej pod nrem 7-ym w mieszkaniu K. Gadyszkiewiczowej spełniono kradzież różnych przedmiotów wartości 150 rs.—Z przedpokoju mieszkania M. Pniewskiego na Marjańskiej pod nrem 1-ym skradziono futro bobrowe wartości 500 rs. — Na Wileńskiej pod nrem 750 H. Bernardowi skradziono garderobę na sumę 128 rs.

= Z mocowania.

W dniu wczorajszym na Lesznie pod nrem 76-ym Antoni Biedroński mocując się z Henrykiem Kochem, pchnął go tak silnie, iż Koch upadł uderzając się o kant łóżka żelaznego.

Biedny chłopiec, liczący 17 lat wieku, uległ silnemu potłuczeniu.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Nikczemna mamka.

W dniu wczorajszym na Łuckiej pod nrem 2-im, pani Warzeńska zatrwożyła się niezmiernie długotrwałym i ciężkim snem pięciomiesięcznego niemowlęcia.

Wezwany lekarz skonstatował otrucie dziecka jakimś narkotykiem.

Okazało się, że mamka Jozefa Lesiczówna, chcąc mieć noc spokojną, napoiła niemowlę odwarem z maku.

Życiu biednego dziecka, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, grozi niebezpieczeństwo.

= Rozbiegane konie.

Dziś rano za rogatkami ząbkowskiemi rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki.

W szalonym biegu bryczka się przewróciła i Jan Wójcicki oraz Roch Pędzik wypadłszy, ulegli ciężkim obrażeniom.

Pierwszy z nich złamał nogę i boleśnie się potłukł, Pędzik zaś otrzymał niebezpieczną ranę w głowę i zwichnął rękę.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym Edward Radzymiński, kominiarz, czyszcząc komin pod nrem 68-ym na Złotej, spadł z dachu na bruk uliczny.

Uległ on ciężkim obrażeniom na całem ciele i w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 29-ym z. m. zmarł w Lublinie, przeżywszy lat 86, Gabrjel z Poradowa **Rulikowski**, b. sędzia pokoju i dziedzic dóbr ziemskich w powiecie hrubieszowskim.

Zmarły był synem Wincentego z Poradowa Rulikowskiego, kasztelana-senatora, i Eleonory z hr. Leszczyńskich.

= Z Pabjanic.

W Pabjanicach odbędzie się w tych dniach ogólne zebranie członków tamtejszej straży ogniowej ochotniczej.

Dokonane na nim zostaną wybory zarządu, oraz odczytane sprawozdanie roczne.

Rada zarządzająca postanowiła urządzić zabawę tańcującą na korzyść pabjanickiej straży ogniowej ochotniczej.

= Projekt założenia straży.

W Chełmie zamierzono założyć straż ogniową ochotniczą.

Miasto to posiada kilkaset domów i około 9,000 mieszkańców.

Kilku obywateli zajęło się zredagowaniem ustawy, poczem rozpoczną się starania o pozwolenie.

= Wojłok roślinny.

W dobrach Czerwony Dwór, w gub. wileńskiej, powstała fabryka wojłoku torfowego.

Przedsiębiorstwo jest spółkowe, a inicjatywę do niego podał właściciel Czerwonego Dworu, p. Ignacy Parczewski.

= Schwytanie mordercy.

W Łodzi schwytano w tych dniach mordercę Weinrocha, który dnia 13-go grudnia r. z. zabił w pobliżu dworca kolei łódzkiej Janscha.

Przy zbrodniarzu znaleziono wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

## Z E [illegible] A.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: „Wyszła dziś z druku broszurka p. t. „Potrzeby finansowe miasta Krakowa" przez Ludwika Turnaua. Autor przemawia za uregulowaniem ulic, budową wodociągów, budową wspaniałego teatru, za utworzeniem czwartego gimnazjum w Krakowie i t. p. Że to wszystko piękne i bardzo potrzebne, o tem wszyscy wiedzą, chodzi tylko o środki na urzeczywistnienie tych pięknych planów. P. Turnau proponuje zaciągnienie na ten cel sześciomiljonowej pożyczki, spłacalnej w 52-ch latach. Nie wiem czy projekt ten będzie wzięty na serjo pod rozwagę przez kompetentne organa, gdyż na oprocentowanie i amortyzację potrzebaby rocznie 330,000 złr., które trudno byłoby zebrać, miasto bowiem obecnie zaledwie pokrywa wydatki budżetowe i ma jeszcze amortyzować zaciągniętą przed laty 12-tu półtoramiljonową pożyczkę.— P. Roman Michałowski, właściciel dóbr, zamieszkały w Krakowie, otrzymał na mocy podpisanego przez cesarza dyplomu, tytuł hrabiowski.—Koło literacko-artystyczne urządza d. 6-go marca r. b. bal kostjumowy. Na czele komitetu balowego stoi Juljusz Kossak.

✕ **W Poznaniu** na posiedzeniu Towarzystwa historyczno-literackiego hr. August Cieszkowski składał sprawę o dokumentach weneckich, dotyczących panowania Władysława Jagiełły. Elaborat miał między innemi na celu wykazanie, że zarzuty, czynione wiarogodności Długosza, pozbawione są wszelkiej zasady.

✕ **W Strasburgu** zmarł d. 31-go z. m. były profesor wszechnicy jagiellońskiej, Oskar Schmiedt. Wykładał on w Krakowie zoologję w r. 1855-ym i 1856-ym, poczem przeniósł się do Gratzu. W r. 1856-ym bawił w Warszawie i opisał ją w szeregu odcinków w *Badische Landes Ztg.* Materjały do opisu formacyj skalistych w Karpatach, przezeń zebrane, posłużyły do skreślenia kilku artykułów naukowych w pismach specjalnych niemieckich. Od czasu zgermanizowania uniwersytetu w Strasburgu Schmiedt wykładał tam rok jeden, lecz nie czując się w atmosferze dla siebie właściwej, rzucił to miejsce i pracował nad nauką prywatnie. Język polski znał dokładnie i pisywał sprawozdania o naszych wydawnictwach po niemiecku.

✕ **W uniwersytecie kazańskim** na wydziale matematycznym znajduje się trzech polaków, na prawnym 7-iu, a na medycznym 4-ch. W szkole weterynaryjnej kształci się polaków 17-tu. Studenci polscy utworzyli chór kościelny, który co niedzielę podczas sumy jest czynny.

✕ **W Kazaniu** grano w przekładzie rosyjskim komedję Fredry „Wielki człowiek do małych interesów". Publiczność przyjęła utwór dość chłodno z powodu braku tendencji społecznej, jak nadmienia organ miejscowy.

✕ **Hr. Korwin,** rodak nasz, osobisty przyjaciel ks. bułgarskiego, mianowany został przezeń pułkownikiem. Jednocześnie za odznaczenie się w boju otrzymał order wojskowy.

✕ **Z Wrocławia** donoszą nam, że w wykonaniu znanych rozporządzeń usunięto z tego miasta rodzinę szwedzką Waldenów. Interesowani udali się o opiekę do właściwego poselstwa w Berlinie.

✕ **Jenerał Klapka** wydał dalszy ciąg swoich pamiętników. Dzieło to rozpada się na trzy części. Pierwsza i druga obejmuje wypadki aż do r. 1849-go włącznie, trzecia zaś zawiera opis podróży autora aż do r. 1855-go po: Niemczech, Francji, Anglji, Szwajcarji i Turcji. Pamiętniki Klapki można uważać jako przyczynek do dziejów niedawno ubiegłej epoki.

✕ **Nowy oszust** ze sfer finansowych przybył do pokaźnej liczby „wielkich złodziejów" naszych czasów. Jest nim bankier monachijski Stremmel, który, okradłszy swoich wierzycieli, znikł bez śladu.

✕ **Skandaliczny proces rozwodowy** zajmuje obecnie Rzym. Rozwodzi się ostatni ks. Gonzaga z żoną swoją z powodu „pikantnego". Małżonek bowiem posądza księżnę o niedozwolone stosunki z jednym z arcyksiążąt austrjackich.

✕ **Pod tytułem „Wiktor Hugo"** wychodzi od dnia 1-go b. m. w Atenach wielki dziennik polityczny z przyjaznemi dla Francji tendencjami.

✕ **W Messynie** panuje straszna ospa; pomiędzy ofiarami, których codzień jest po kilkadziesiąt, padł ks. Osiński, rodem z Poznania, od lat 40-tu stale we Włoszech zamieszkały.

✕ **Znany z nienawiści do koni,** węgierski hr. Somsich, umarł w tych dniach w swoich dobrach. Nie lubił on tak bardzo koni, że opuścił dla nich służbę wojskową. Jeździł on albo oswojonemi jeleniami, albo też, zwłaszcza przy końcu życia, wołami.

— Po przeczytaniu artykułu *Kurjera warszawskiego* (nr 14*a*) o menażerji lwowskiej, pani M. z T. P. składa redakcji tejże gazety rs. 500 jako ofiarę na zakup rzadszych okazów ze wzmiankowanej menażerji dla ogrodu zoologicznego w Warszawie, z tą nadzieją, że i inne osoby pójdą za danym przykładem.

— W dniu 4-ym lutego, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludomira Sz., nigdy niezapomnianego jedynego brata, składa się rs. 1 dla najbiedniejszych.

## Nekrologja.

† Ś. p. Stefcia **Koskowska,** córka Stefana i nieżyjącej Stefanji z Pawłowskich małżonków Koskowskich, w dniu wczorajszym powiększyła swym zgonem grono aniołków, przeżywszy w ciężkiej chorobie sześć tygodni. Stroskany ojciec i wuj proszą o pobożne westchnienie za jej duszę.

† Ś. p. Klemens **Hahnemann,** kupiec, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 2-go lutego r. b., przeżywszy lat 38. W smutku pozostała żona z rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Wilczej № 65, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —467—

— B. p. Izydor **Bruner,** b. ajent handlowy, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł dnia 3-go lutego 1886 roku. Pozostała córka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym lutego, to jest w piątek, o godzinie **1-ej** po południu, z domu przy ulicy Elektoralnej № 12, na miejsce wiecznego spoczynku.

† Jutro, tj. w piątek dnia 5-go lutego, o godzinie **8-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —447—

† Jutro, to jest w piątek dnia 5-go lutego, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Żołdakiewiczów **Hesse,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra. —456

† Stroskana familja po śmierci ś. p. Karola **Łipskiego,** zmarłego w dobrach swych Strzygi w 26-ym stycznia r. b. zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające za jego duszę w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, dnia 5-go lutego, o godzinie **11-ej** zrana. —450

† Dnia 5-go lutego, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś.p. Michaliny z Lutostańskich **Trzaskowskiej,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała siostra zaprasza uprzejmie krewnych i życzliwych.

## Z Cesarstwa.

W *Moskowskich wiedomostiach* czytamy z powodu niedawno ukończonego w Warszawie procesu politycznego: „Jeszcze tak niedawno temu w obozie polskim po faryzeuszowsku wystawiano na oczy, obok rosyjskich szaleństw, polskie konserwatywne umiarkowanie, i oto nareszcie uformowało się w Warszawie na tychże samych zasadach, stowarzyszenie rewolucyjno-socjalne, w którem w sposób oczywisty uwydatniła się solidarność tak zwanej rosyjskiej partji i rewolucyjnej ze sprawą polską. Przywódcy tej sprawy postanowili podnieść namiętności rewolucyjne w polskich masach narodowych, których wcale nie zachęca ideał Rzeczypospolitej. Uznano za potrzebne rozruszać masy ludowe przynętami socjalistycznemi i tym sposobom wziąć je powoli w ręce do dalszych operacyj. W danym wypadku socjalizm był dla kierowników sprawy jakby podpałką do zagrzania namiętności i wytworzenia w łonie narodu organizacji rewolucyjnej, którą potem możnaby pokierować do woli. Ale jakże haniebną i pogardy godną rolę odgrywają ci zdurzeni, oszukani rosjanie, którzy pod pozorem jakiejś mglistej reorganizacyi społecznej oddają się do dyspozycji organizacyi niewiadomo zkąd wychodzącej, niewiadomo przez kogo i dokąd kierowanej." Zacytowawszy powyższy ustęp z artykułu *Moskowskich wiedomosti,* chłodniej na rzeczy patrzące *Petersburskija wiedomosti* dodają od siebie: „Można z pewnością przepowiedzieć zupełne fiasko wszelkim próbom wszczepienia za pomocą socyalizmu w polskie masy narodowe arystokratycznej idei odbudowania Polski; ekonomiczny dobrobyt tych mas chroni je dość dobrze od takiego niebezpieczeństwa. Z drugiej strony, wpływowe klasy polskie nie będą chyba żywiły sympatyj dla anarchji socjalistycznej. Prędzej raczej można się spodziewać nowych prób anarchistów rosyjskich i międzynarodowych poruszenia tego mało dotąd w Polsce eksploatowanego gruntu, a pożądanem jest, aby społeczeństwo polskie samo zgodnie takim próbom stawiło opór."

## Z ostatniej chwili.

Rząd niemiecki wniósł do parlamentu projekt przedłużenia prawa przeciw socjalistom na dalsze lat pięć. Z Berlina zapewniają, że rząd pomimo jest ostatecznie do zaprojektowanego wniosku, a stawia go w tej formie tylko dlatego, aby znaleźć powód do rozwiązania parlamentu.

W przedłożonej parlamentowi niemieckiej księdze białej znajduje się tekst protokułu, zawartego pod dniem 24-ym grudnia r. z. między Niemcami i Francją, na mocy którego Niemcy zrzekają się wieczyście na korzyść Francji zatoki afrykańskiej Biafra wraz z Senegambją, natomiast Francja uznaje zwierzchnictwo Niemiec nad ziemiami Tago i Little Popo. Rzeka Campo, wpadająca do zatoki Biafra, stanowi granicę.

Rokowania serbsko-bułgarskie o pokój mają rozpocząć się dzisiaj w Bukareszcie. Mijatowicz oświadcza, iż pokój zostanie stanowczo zawarty.

Z Aten zapewniają, że wszelkie pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy królem i prezesem ministrów Delyannisem nie mają podstawy. Tylko w razie wielkiego nacisku mocarstw Delyannis ustąpiłby miejsca jenerałowi Grivasowi albo prezydentowi izby, Rikakisowi. W paryskich kołach dyplomatycznych zapewniają, że Grecja szuka dziś już tylko drogi wyjścia z honorem i jeżeli rząd ją znajdzie, rozbrojenie armji i floty nastąpi niezwłocznie.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Wiedeń*** 4-go lutego.—W tutejszych kołach dyplomatycznych panują poważne obawy, ażeby Anglja nie wyłamała się pod rządami Gladstona z pod solidarności z innemi mocarstwami w sprawie wschodniej. Opór Grecji przypisują tym nadziejom, żywionym w Atenach.

***Wiedeń*** 4-go lutego.—*Fremdenblatt* wita irade sułtańskie życzliwie i wyraża nadzieję, iż Serbja nie będzie miała odtąd powodu do zakłócenia spokojności na półwyspie bałkańskim. Powinna ona raczej szukać rękojmi dobrego pożycia sąsiedzkiego z Bułgarją.

***Berlin*** 2-go lutego.—Na wczorajszym obiedzie parlamentarnym zapowiedział kanclerz bezzwłoczne opracowanie przedłożenia, zaprowadzającego środki przeciw polonizacji i wyraził się, że pragnąłby w tym przedmiocie otrzymać propozycje ze strony sejmu.

***Berlin*** 4-go lutego.—*Post* donosi, iż Gladstone celem rozwiązania kwestji kreteńskiej zamierza proponować, aby sułtan mianował króla Jerzego gubernatorem jeneralnym Krety. Zasada ta świeżo przyjętą została w umowie turecko-bułgarskiej.

***Bruksella*** 4-go lutego. — W Saintes uwolnieni od pracy robotnicy ukradli 14 kilogramów dynamitu i wysadzili za jego pomocą w powietrze kamieniołomy wraz z otaczającemi zabudowaniami. Kilkaset osób zostało zabitych i ranionych. Sprawcy zamachu umknęli.

***Sofja*** 4-go lutego.—Bułgarja będzie żądała od Serbji wynagrodzenia wojennego.

***Filipopol*** 4-go lutego.—Karawełow ogłosił ludności, że pomiędzy sułtanem i księciem Aleksandrem zawartą została umowa, która zatwierdza unję bułgarsko-rumelijską pod rządami księcia.

(Ajencja północna.)

***Bukareszt*** 4-go lutego.—Król przyjmował we środę delegatów do prowadzenia układów pokojowych między Serbją a Bułgarją. Pierwsze posiedzenie tej delegacji odbędzie się we czwartek.

***Petersburg*** 4-go lutego. — Przybycie do Petersburga jenerał-adjutanta Hurki oraz kuratora warszawskiego okręgu naukowego p. Apuchtina, ma, jak mówią, mieć związek z licznemi projektami, mającemi na celu dalsze zlanie Królestwa Polskiego z pozostałemi częściami państwa.

***Petersburg*** 4-go lutego.— Dzienniki witają w sposób nader sympatyczny księcia czarnogórskiego, jako władcę jedynego zupełnie niezależnego prawosławno-słowiańskiego państwa w południowo-zachodniej Europie. Przy przejeździe księcia na dworcu kolejowym Najjaśniejszy Pan ucałował księcia. Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz komenderował dodaną księciu wartą honorową, którą książę przywitał po rosyjsku. W liczbie wielu dostojników znajdował się także *attaché* wojskowy niemiecki przy dworze rosyjskim, niemiecki jenerał-adjutant Werder.

## GIEŁDA.

*Warszawa, d. 4-go lutego 1886 r.*

Wciąż ten sam stan rzeczy. Berlin nadsyła te same bezzmienne notowauia. Stosunki miejscowe są o tyle niekorzystne, aż popyt przeważa, a choć bardzo jest słabym, to nawet w tych ciasnych granicach zaspokojon,ym być nie może, bez wywołania zwyżki kursowej, która zwykle w czasie trwania giełdy się wyradza.

Weksle długoterminowe na **Berlin** sprzedano po 50.25; żądano 10 kop. drożej. Krótkoterminowe pierwotne 50.07 i pół, potem 10, potem 50.12, przy żądaniu 50.15.

Na pomniejsze miasta niemieckie nic nie robiono.

Za weksle na **Londyn** płacono 10.14 i pół i 10.15, żądano o 1 kop. drożej.

Na **Paryż** 40.60 do 62 i pół płacono, żądano 7 i pół kop. drożej.

Na **Wiedeń** dokonano licznych obrotów po 80.85 potem 75. Gdy jednak popyt wciąż się objawiał, płacono 80.85 do 90, nawet przy żądaniu 81.10. Obroty ogółem średnie.

Papiery publiczne również mocno się trzymały ale kursa niewielkie zrobiły postępy.

Pierwsze listy ziemskie 98.80 w płaceniu. Piąte wciąż poszukiwane, były nabywane po 96.25 zarówno w dużych jak i małych sztukach.

Listy m. Warszawy I-ej serji 95.50, II-ej 95, III-ej 94.25, wszystko w żądaniu, IV-ta 93.90 bez sprzedających.

Bardzo dobrze myślą o obligach kanalizacyjnych, za które płacą 91.25.

Kupowano pożyczki premjowe II-ej emisji po 222¼.

Duże listy likwidacyjne po 90.40, a małe po 90 żądano.

Pożyczka wschodnia 99 w żądaniu.

Akcjami nic nie robiono.

Godzina 12½. Usposobienie mocne; po kursach końcowych nie było sprzedających.

### ROZWIĄZANIE SZARADY w zadaniu konikowem.

Szarada mierna nie długa
W wodzie pływa *trzecia, druga.*
W *piątym siódmym* woda płynie
*Szósta pierwsza* jest naczynie.
*Czwarte siódme* znane ptaki,
Lecz nie szczygły ani szpaki.
*Czwarta* stoi w alfabecie
*Wszystko* tama, już zgadniecie.

Znaczenie tej szarady **Zabarykadowanie.**

Dokładne rozwiązanie nadesłali: pp. M. Paliński i Stanisław J. z Ostrowa.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z zapisnm ś. p. Józefa Zacharkiewicza, b. członka b. warszawskich deparramentów rządzącego senatu, w roku 1886 z procentów od legowanego kapitału przypadają do przyznania nagrody dla kucharek wyznania chrześcijańskiego, za długoletnią nieprzerwaną i nienaganną służbę w jednym miejscu u stałych mieszkańców m. Warszawy, a mianowicie:

a) pierwsza nagroda w sumie rs. 150 za 20 lat służby.
b) druga „ „ „ 75 „ 15 „ „
c) trzecia „ „ „ 45 „ 10 „ „

O powyższe nagrody ubiegać się mogą nietylko kucharki ale i służące, które obok obowiązków kacharek w niezamożnych domach pełnią i wszelkie inne obowiązki.

Wyłącza zaś się od nagród: młodsze, gospodynie, piastunki, mamki i t. p.

Służące pragnące się ubiegać się o powyższe nagrody, winne najpóźniej do 8-go lutego wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1. Metrykę urodzenia i chrztu.
2. Książeczkę służbową.
3. Świadectwo osoby u której służy, poświadczone przez policję o rodzaju pełnionej służby i o sprawowaniu się.
4. Książeczkę legitymacyjną—i
5. Świadectwo policyjne, że osoby, u których służy kandydatka, są stałymi mieszkańcami m. Warszawy.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywissy radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Urząd loterji.*—Podaje do wiadomości osók interesowanych, że dniu 13-ym lutego r. b. odbyweć się będzie w sali losowań warszawskiego kantoru Banku Państwa publicznie, w obecności osób od rządu przeznaczonych wliczenie do koła 23.500 numerów leterję 146 składających. Ciągnienie zaś 1-ej klasy tejże loterji dopełnione zostanie dnia 15-go i 16 lutego r. b. Jeżeliby więc kto z interesowanych mając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się czy jego numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może z kolei sta, z którego los pochodzi, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10-ej do 11-ej zrana, zażądać nietylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówione nie będzie.

Naczelnik urzędu *J. Martyński.*
Za sekretarza urzędu *St. Poniechowski.*

### TEATRA.

*Wielki.* Dziś: „Wesele Figara" (występ panny Justyny Machwicówny). Jutro: „Chata za wsią" (1-szy raz).—*Rozmaitości.* Dziś: „Mąż z grzeczności". Jutro: „Przed ślubem".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Książątko".



## Telefony warszawskie.

### Wykaz

***abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.***

328. Warszawski komendant Karol Krock, Jeneral-Major Świty J. C. M.

329. Warszawski Zarząd komendantury, Krakowskie-Przedmieście 11.



### KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Paulinie.* Ostatni raz zgoda, jeżeli zaraz. Proszę zawiadomić mnie wcześniej szczegółowo, a z drogi lub natychmiast po przyjeździe telegramem. Wolałbym jednak dla wielu powodów B.—*Gustaw.* (463)

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go lutego 1886 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50.15 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.16 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40.70 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 81.10 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 99.10 | —.— |
| „ „ „ m. | 99.10 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 95.50 | —.— |
| „ „ „ II | 95.— | —.— |
| „ „ „ III | 94.25 | —.— |
| „ „ „ IV | 94.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | 91.50 |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 90.40 | —.— |
| „ „ „ małe | 90.— | —.— |
| Bilety Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 99.— | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 99.— | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 99.— | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 91.40 | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. 55¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 162¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 122¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 66½

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 4-go lutego 1886 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . | — | — | 465 | 500 |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 550 | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 580 | 585 |
| „ „ wyb. (nowa) | — | — | 600 | 630 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 395 | 400 |
| „ średnie (stare) . . | — | — | 350 | 375 |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f. | — | — | 350 | — |
| Owies . . . . . 142 f. | — | — | 285 | 300 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | -- | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 202 funt. . | — | — | 630 | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękki „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 4-go lutego 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸
„ garniec rs. 2 kop. 65

W pułku Grodzieńskich Huzarów jest do sprzedania para ładnych

**Cugowych Koni,**

maści skarogniadej. — Dowiedzieć się u kuczera Diatłowa, stajnia przy klubie wyżej wspomnionego pułku. 210

*Rajchman i Frendler*

*Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.*

*Warszawa, Senatorska 18.*

**Déjeuners à la fourchette**

po kop. 75,

poleca 128

**Restauracja**

**w Hotelu Brühlowskim,**

**Wyrzucone Pieniądze.**

Na różne gatunki mącznych pudrów, gdyż temperatura powietrza i wyparowanie skóry, zmusza do użycia tej zsypującej się widocznej mąki z twarzy po kilkakrotnie na dzień. Jedyny „Puder w płynie", tryumfuje nad tą niedogodnością, gdyż użyty raz, przy rannej tualecie, pozostawia po sobie niezmienną białość i delikatność do następnego dnia; nadto, przy użyciu pudru w płynie, twarz nabiera stopniowo naturalnej białości i zdrowej cery, jeżeli przytem trwa postanowienie nie używania innego Mydła jak tylko Mamontowe.

Nie fałszowanych tych przedmiotów można nabyć w Perfumerjach: Dobrzańskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7; Kalinowskiego, dawniej Kocha; Lipinka i Leona, Nowo-Senatorska. 179r

**Cachous! Cachous!**

**Angielskie Pigułki aromatyczne** nadające ustom przyjemną woń. Cena pudełka 25 kop. Poleca. 195R

PERFUMERJA

**Aleksandra Lipink,**

**Wierzbowa róg Niecałej.**

**Korzystny Interes.**

W samym środku miasta, w punkcie jak najdogodniejszym pod każdym względem ma być wystawiony w r. b., **trzypiętrowy Hotel o 11 oknach frontu,** z odpowiedniemi oficynami i lokalem na Restaurację. Gdyby po wykończeniu takowego który z pp. fachowców miał zamiar wydzierżawić lub nabyć na własność pod najdogodniejszemi warunkami, to porozumienie się może nastąpić już teraz, a przy budowie mogą być uwzględnione wskazówki jego i życzenia.—Oferty uprasza się złożyć w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. 12. 208

**Ostrzeżenie.**

Weksel na rs. 500 in blanco z podpisem Szlama Pressman zgubiony został dnia 26 Stycznia r. b. Wszystkie inne weksle wystawione przezemnie w różnych bankach są z pieczęciami mego nazwiska lecz zgubiony był bez pieczęci, tylko z podpisem, **Ostrzegam** zatem aby nikt takowego nie nabywał gdyż nie przedstawia żadnej wartości. 212

**Szlama Pressmann.**

**Na czasie.**

**O sposobach uratowania z upadku naszych gospodarstw rolnych,** przez Konstantego Przeciszewskiego. Cena 60 kop. z przesyłką 75 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny **u Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, na przeciw posągu Kopernika, filja przy ulicy Senatorskiej № 32. 188r

**PLAC.**

W mieście Lublinie, jest do sprzedania **Plac** około 20,000 □ ł. położony w obrębie miasta. Wiadomość w Lublinie ul. Kapucyńska w składzie machin W. Czarnockiego. 209

**Pracownia Sukien i Okryć Damskich**

**T. DIUBE,**

**Aleksandrja № 20 (nowy),**

przyjmuje wszelkie obstalunkina wyprawy, w zakres toalety damskiej wchodzące, j. t.: **suknie, okrycia, wierzchy do futer,** wszystko podług najświeższych żurnali paryzkich, prędko i bardzo starannie wykończam, po cenach **najprzystępniejszych,** z czem się polecam.—**T. DIUBE.** 65

**Chlewnia Zarodowa**

czystej krwi **Lincoln,** 186

**w GRODŹCU,** przez Bendzin, dr. żelazn. Warsz.-Wied., ma do zbycia różnego wieku **Knury i Maciorki** po cenach przystępnych.

**NOWOŚĆ**

W znanym **lasku na Czystem** za rogatką wolską, w lokalu powiększonym i elegancko odświeżonym przez koniec sezonu zimowego, dawane będą w każdą **Niedzielę i Święto** przedstawienia **prestidigitatorskie** w połączeniu ze śpiewami, tańcami, a także w dni Sobotnie **Bale Maskowe** w przerwach odpoczynkowych p. **Rybko** bawić będzie zebranych produkcjami magicznemi.—Restauracja pod firmą i osobistym zarządem Kraszewskiej prowadzona z sumienną znajomością rzeczy polecić się może, przyczem piwnice w wina i trunki zaopatrzone. Dla wygody Szan. publiczności od rogatek kursować będą omnibusy po 2½ kop. od osoby.—Salony mogą być wynajmowane na towarzyskie zebrania. 186

KAUCJONOWANE

**Biuro Nauczycielskie**

**Z. JASIŃSKIEJ,**

**ulica hr. Berga Nr 6,**

w WARSZAWIE,

rekomenduje: Nauczycieli, Nauczycielki, Guwernerów i Bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki i korepetycje. Na zamówienie sprowadza wprost z zagranicy Guwernantki i Bony, na warunkach przystępnych. 206

**Towarzystwo Braci Nobel**

ma honor zawiadomić, że w Składzie Nafty opatrzonym herbem Państwa przy ulicy **Brackiej № 16** (róg Alei Jerozolimskiej ku Chmielnej), sprzedaje jak dawniej tak i obecnie, znaną ze swej dobroci na pięknięjszą naftę salonową po 36 kop. za garniec wraz z rabatem (bez rabatu kop. 32). Nafta ta nie wydaje nieprzyjemnego odoru, pali się jasnym gazowym płomieniem, przy bezpieczeństwie od pękania rezerwoarów, przewyższa w dobroci amerykańską. Na zamówienia nafta dostarczaną być może do domów, jak również wysyłaną w beczkach lub balonach na prowincję. Nadto lampy i przybory do lamp po zniżonej cenie. 112



**Meble**



wyprzedaje po bardzo nizkiej cenie, jako to: Kredensy dębowe, Stoły, Krzesła dębowe, różnych fasonów, szafy orzechowe, dębowe i mahoniowe, Łóżka różnych fasonów, Umywalnie, Szafki nocne, Biblioteki, Biura, przy ulicy Grzybowskiej 39, w Zakładzie Stolarskim **J. Drzymulskiego.** 126

**Do wydzierżawienia**

**Dwa Młyny Wodne** 194R

na silnej wodzie, blizko kolei, z kompletnem urządzeniem, obszernemi śpichrzami. **Młyny mielą specjalnie przenicę,** przytem jest fabryka krup.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18/26.

**Opisowy i illustrowany cennik nasion „Ogrodnika Polskiego," Warecka 14, wysyła się na żądanie bezpłatnie.** 233r

**W mieście Grodnie** otwarty został na nowo odbudowany po spaleniu

**HOTEL SŁAWIAŃSKI.**

**Pokoje z komfortem** urządzone, usługa pyszna, **ceny bardzo nizkie,** tak, że za 50 kop. można mieć pokój ciepły, suchy, z czystą bielizną pościelową z płótna holenderskiego.—Na Dworcu kolei znajduje się komisjoner z powozem. 236R

**KLISZE EMULSYJNE**

**M. DUTKIEWICZA,**

w rozmiarach obecnie używanych, wypróbowane przez pierwszych Fotografów Warszawskich.

**Wyłączna sprzedaż w Składzie Materjałów Aptecznych**

**J. MROZOWSKIEGO,**

MIODOWA № 8. 201R

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.



**F. Łapiński**

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63. Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2. Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.**

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

**CENY**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą | rs. 1 | kop. — |
| „ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą | rs. — | kop. 95 |
| „ 1 „ „ kostkowego, z odstawą | rs. — | kop. 90 |
| „ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą | rs. 1 | kop. — |
| „ 1 „ „ kowalskich, z odstawą | rs. 1 | kop. 60 |
| Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą | rs. 18 | kop. — |
| „ 1 „ „ Olszowego „ „ | rs. 19 | kop. — |
| „ 1 „ „ Brzozowego „ „ | rs. 20 | kop. — |

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.

Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 11r

W miesiącu Styczniu r. b., otworzyliśmy w **mieście Łodzi,** przy rogu ulic **Nowego-Rynku i Nowomiejskiej,** dom p. Kamińskiego, **obok składu materjałów aptecznych p. Lipińskiego,**

**SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH**

**pod firmą**

**ROSENTHAL i POLKOWSKI.**

SKŁAD rzeczony zaopatrzyliśmy w znaczny zapas **Cygar, Tytoni, Papierosów i Tabaki,** z najcelniejszych fabryk krajowych i rossyjskich, z któremi zawiązaliśmy bezpośrednie stosunki, posiadamy również **Gilzy** do papierosów i **Karty** do gry.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Handlującym dogodne warunki i odpowiedni rabat.—Polecając skład nasz łaskawym względom Szanownej Publiczności, pozostajemy z poważaniem

162R **Izydor Rosenthal, Jan Polkowski.**

# Dla WYNALAZCÓW---PATENTY na WSZYSTKIE KRAJE,

wyrabia, nabywa, pośredniczy w sprzedaży, udziela porady, biuro **W. WERNICKI.** Warszawa, Włodzimierska 17. 241 R

# MAGASIN FRANCAIS

**róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dom dawnej Poczty),**

poleca Szan. Publiczności znaczne zapasy gotowych Ubiorów mezkich, kroju i fasonu podług ostatniej mody, oraz wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, dla obstalunków podług miary.

**Ceny nizkie, lecz stałe.**

234R

Jako stosowne na sezon bieżący poleca wielki zapas Garniturów czarnych i frakowych.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **Tużurki** | czarne | od rs. 16.— | **Paletoty** | zimowe | od rs. 19.— |
| **Fraki** | „ | od rs. 20.— | **Garnitury** | „ | od rs. 18.— |
| **Spodnie** | „ | od rs. 6.50 | **Spodnie** | „ | od rs. 5.50 |
| **Kamizelki** | „ | od rs. 4.— | | | |

# Nr 29 Senatorska Nr 29,

## Z powodu okazji sprzedaje partjami lub częściowo:

**Kästler**, Pledy 5 arsz. długości, sztuka po . . . rs. 4.75
Kästler, Płótna Jarosławskie, za arszyn 25 k., za sztukę po 24 arszynów, na 6 koszul . . . rs. 6.50
Kästler, Płótna Jarosławskie na ręczniki, za szt. rs. 2.50
Kästler, Płótno na obrusy, za arszyn, po . . . . . kop. 50
Kästler Serwetki stołowe tuzin, po . . . . . . . rs. 2.25
Kästler, Ręczniki płócienne, tuzin, po . . . . . . rs. 2.25
Kästler, 4,000 szt. serwetek stołowych, białych i kolorowych, za sztukę . . . . . . kop. 45
Kästler, 10,000 arszynów płótna surowego po . . . kop. 15
Kästler, Ręczniki kąpielowe za sztukę, po . . . . kop. 55
Kästler, Prześcieradła kąpielowe, za sztukę po . rs. 3.—
Kästler, „ płócienne, 3 arsz. dł., szt. rs. 1.45
Kästler, Kaftaniki damskie za sztukę . . . . . . kop. 70

**Wszystkie towary znajdują się na składzie aż do najwyższych gatunków.**

Kästler, Matinée damskie za sztukę . . . . . . rs. 1.25
Kästler, Koszule damskie, za sztukę . . . . . . . kop. 85
Kästler, „ „ z płótna jarosł. za szt. rs. 2.25
Kästler, Chustki płócienne i batystowe, z kolorowemi szlaczkami, tuzin . . . . . . . . rs. 2.25
Kästler, Kołdry pikowe, za sztukę od . . . . . . rs. 2.45
Kästler, Cachenez jedwabne, za sztukę od . . . . kop. 90
Kästler, Koszule mezkie, dzienne i nocne, po . . . kop. 85
Kästler, Kalesony mezkie i damskie, po . . . . . kop. 70

Kretony, Madapolam, Szyrtyngi, Barchany, Płótna na prześcieradła, niektóre materje wełniane i jedwabne, również w resztkach, są do sprzedania po **niebywałych nizkich cenach.**

Zamówienia z prowincji wykonywają się skrupulatnie.

Cenniki szczegółowe wysyłają na żądanie g r a t i s.

222R

Potrzebny jest

# Kocioł Parowy

używany lecz w dobrym stanie, długi stóp 10 do 12. — Posiadający takowy, może się porozumieć w kantorze maszyn rolniczych **Ignacego Zielińskiego, Senatorska 29.** 202R



# Nagrody rs. 5.

Dnia 3-go Lutego w Środę, o 9-tej rano, wybiegł na ulicę piesek biały, łepek tylko ciemno odznaczony, rasy Bouleterrier. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do służącego Szczepana. Aleja Ujazdowska № 21, który powyższą nagrodę wypłaci. 234

KAUCJONOWANE

# BIURO NAUCZYCIELSKIE

## Józefa Łuczyńskiego,

**Trębacka № I, róg Krakowskiego-Przedmieścia w Warszawie.**

Ma do umieszczenia zaraz. **Nauczycieli** i **Guwernantki** różnych narodowości i stopni wykształcenia; **Bony** francuzki i niemki świeżo przybyłe, **Korepetytorów, osoby na demi-place, na lekcje muzyki,** Rządców dóbr, domów, z kaucjami i innych officjalistów. 237R

# GOSPODYNI

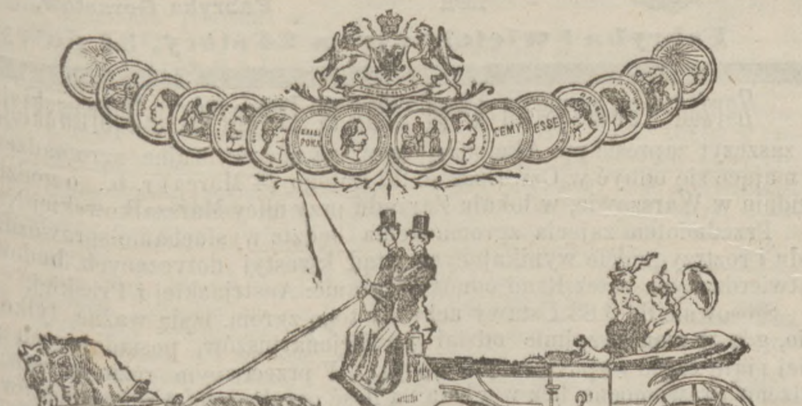
wiejska, znająca krój, szycie, z doskonałemi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca.— Kantor Komisowy Łuczyńskiego № 6 Podwale. 239R

Największa specjalna a zaszczytnie znana w Warszawie

# SZKOŁA Kroju i Szycia

wszelkich ubrań damskich i bielizny 144

**Ksawerego Głodzińskiego,** przeniesiona z ul. **Miodowej** na **Nowo-Senatorską 2.** Na naukę przyjmuje każdodziennie.



# FABRYKA POWOZÓW,

Uprzęży, Siodeł i wszelkich artykułów sportu,

**ulica Królewska № 23,**

# W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

**Powozy** w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykończone podług najnowszego systemu, na Amerykańskich kołach i **gumowych;** przyjmuje się **koła gumowe** do reperacji i dorabia się do innychəpewozów.—Fabryka posiada **powozy** używane, wielki wybór z własnej fabryki i innych fabryk, oraz **Sanki** pojedyńcze i poczwórne, Amerykańskie (vis-à-vis). W tych dniach fabryka otrzymała duży transport z Anglji **Siodeł, Biczy, Spicrut, Ostróg i Strzemion,** oraz **Biczy** kauczukowych. 140

Dnia 18/30 Stycznia 1886 roku.

# W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

Sąd Handlowy w Warszawie w wydziale upadłości, na publicznem posiedzeniu w składzie następującym: Wice Prezes K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: F. O. Fraget, B. B. Frank, Pomocnik Sekretarza K. W. Nowakowski. Po rozpatrzeniu przedstawienia Sędziego Komisarza massy upadłości Ludwika Lilpopa, o naznaczenie ostatecznego terminu miesięcznego, dla sprawdzenia przez wierzycieli ich pretensyj i zważywszy, że niektórzy z wezwanych wierzycieli massy, w terminie wskazanym § 502, 503 K. H. nie zgłosili się celem sprawdzenia tychże pretensyj i że wskutek tego dla nie zgłaszających się należy naznaczyć w myśl § 511 K. H. nowy termin miesięczny Sąd Handlowy w Warszawie postanawia: naznaczyć dla 1) Joanny Lilpop, 2) Karola Lilpop, 3) W. A. Zeisznera, 4) L. M. Lilpopa, 5) Zofji Suchodolskiej, 6) Jana Abramowicza, 7) Michaliny Ostromięckiej, 8) Pauliny Kinzel, 9) Stanisława Bruna i 10) Franciszki Lilpop, jak również dla wszystkich niewiadomych wierzycieli massy nowy termin miesięczny, dla sprawdzenia ich pretensyj do massy Ludwika Lilpopa, licząc takowy od dnia wydrukowania ogłoszeń o wezwaniach, we właściwych gazetach.

Oryginał podpisali obecni.

Zgodnie z oryginałem (podpisano)

**K. Nowakowski.**

## Syndyk tymczasowy massy upadłości Ludwika Lilpopa

zainteresowane strony zawiadamia, że dla sprawdzeń pretensyj wierzycieli do massy Ludwika Lilpopa, naznaczają się termina na 25 Stycznia (6 Lutego), 1/13, 8/20, 15/27 Lutego r. b., o godzinie 11-tej przed południem, w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie. 233

(Podpisał) **Stanisław Kwapiński, Adwokat Przysięgły, Świętojerska № 16.**

Medalowane dwukrotnie na wystawach Warsz. 1883 i 1884 r., na wystawie w Tarnopolu w 1883 r.—Zaszczycone wielce pochlebnem uznaniem przez komitet wystawy mleczarskiej w Monachium w 1884 r.

# Wyroby Nabiałowe

**w Wiskach pod Międzyrzecem,**

skutkiem zwinięcia firmy Braci Wróbel, poszukują odbiorcy na skład hurtowy w Warszawie, dla serów Ricotta i Gambrino—Reflektanci raczą się zgłaszać na ulicę **Jerozolimską № 29** nowy, **m. 2.** 238R

# Syndyk Tymczasowy

**massy upadłości**

## Chaima Brodzkiego,

na mocy art. 492 Kod. Hand. podaje do publicznej wiadomości, że zacząwszy od dnia 28 Stycznia (9 Lutego) r. b., codziennie o godzinie 10, odbywać się będzie sprzedaż publiczna ruchomości upadłego Chaima Brodzkiego w Warszawie, przy ulicy Miłej № 17, a mianowicie: mebli i sprzętów domowych.

**J Higersberger,**
240R **Adwokat Przysięgły.**

Kupuje się srebro | Przyjmują się reperacje

Objąwszy pozostałe zapasy zwiniętej fabryki

**Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,**

mamy honor zawiadomić, że takowe w dalszym ciągu sprzedawać będziemy i że założyliśmy

**FABRYKĘ WYROBÓW PLATEROWANYCH**

POD FIRMĄ

**WICHERT i WOLBERG,**

**przy ulicy Bednarskiej № 26,**

Staraniem naszem będzie dostarczyć Szan. Publiczności wyroby gustowne, najświeższych fasonów, grubo srebrem pokryte, po cenach praktykowanych w innych fabrykach, **z ustępstwem 25% rabatu.** 175R

Sklep przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 1,** wprost Kopernika.

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 3-letnią dzierżawę od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1889 r., posesji № 5172 w Warszawie, od rs. 150 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1889 r., posesję № 5172 w Warszawie, za sumę rs. . . k. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 141

## CUKIERNIE
## J. ZAWISTOWSKIEGO,

1-sza Plac Bracki.

2-ga Marszałkowska róg Jerozolimskiej alei, wprost dworca dr. żel. Warsz.-Wied.

POLECAJĄ

**PĄCZKI** po kop. 3 i 5, z doskonałemi konfiturami malinowemi i wiśniowemi. 192R



## Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

## „MARIE".

**NIECAŁA № 1,** pałac hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Zawiadamia Sz. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła najnowsze fasony francuzkie i brukselskie, bardzo wygodne, z długiemi stanami. Dla osób nieznoszących brykli, ma nowy system leniuszków i gorsety z przodami sprężynkowemi. Osoby ułomne, mogą znaleźć w tejże fabryce bardzo wygodne gorsety hygieniczne. Dla pensjonarek jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się. 121R

## Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje do wiadomości, że z dniem 15 (27) Lutego r. b., wprowadza się w wykonanie dodatek I do taryf specjalnych z dnia 10 (22) Sierpnia 1885 roku na przewóz główniejszych towarów, pomiędzy stacjami pomienionej drogi i stacjami dróg żelaznych Południowo-Zachodnich. 230R

## Składy Cygar Hawańskich i wszelkich wyrobów tabacznych

POD FIRMĄ

## M. KICZOROWSKI w Warszawie,

polecają amatorom dobrych Cygar i Papierosów. **Cygara** odleżałe **«Havanna,»** w cenie od 30 do 100 kop., za 10 sztuk.

**Papierosy «Souvenir»** od 6 do 20 kop. za 10 sztuk.

**Tytonie prawdziwe tureckie** na specjalny obstalunek przygotowane, dające się użyć na papierosy bez żadnych mieszanin, w cenie od rs. 2—10 za 1 funt.

**Sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych.**

**Połączenie Telefonowe.**

Krakowskie-Przedmieście № 7, **№ 540.** Ulica Wierzbowa № 7. **№ 539.** 211R

## Interesujące dla PP. Palących.
## Nowo-założona Fabryka Tabaczna
## „PORTA."

**w Warszawie, ulica Hoża Nr 70.**

Znając Królestwo Polskie i będąc przekonanym, że mieszkańcy tegoż są rzeczywistymi znawcami prawdziwego tytoniu tureckiego, założyłem w Warszawie fabrykę tabaczną p. f. Porta, w której wyrabia się tytoń i papierosy **wyłącznie tylko z tytoniu tureckiego,**—o czem przekonać się może każdy w Warszawskim Zarządzie Akcyzy lub w samej fabryce.

Uprzejmie upraszam Szan. Publiczność, ażeby fabryki mojej nie łączyła z innemi fabrykami tutejszemi, które nie potrafiły zjednać sobie zaufania Publiczności. Starać się będę wszelkiemi siłami, postawić fabrykę na wysokości jej zadania, tak, iż jestem pewny, że kto raz wypróbuje wyroby mojej fabryki, pozostanie już stałym tejże konsumentem. — O beztronności i dobrym smaku Szanownej Publiczności, jestem aż nadto przekonany. — Nabywać można we wszystkich znanych składach tabacznych i dystrybucjach.

| PAPIEROSY: | | | TYTONIE: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 100 szt. Moneta . . . . . . | — | 60 | 1 funt Jantar . . . . . . . | 3 | 20 |
| 100 szt. Żemczug . . . . . . | — | 70 | 1 funt Granat . . . . . . | 3 | 60 |
| 100 szt. Biriuza . . . . . . | 1 | — | 1 funt Topaz . . . . . . . | 4 | — |
| 100 szt. Lira . . . . . . . | 1 | — | 1 funt Koral . . . . . . . | 5 | — |
| 100 szt. Serebro . . . . . . | 1 | — | 1 funt Rubin . . . . . . . | 6 | — |
| 100 szt. Czerwoniec . . . . | 2 | — | 1 funt Szafir . . . . . . . | 8 | — |
| 100 szt. Marka bez mundszt. | 1 | — | 1 funt Ałmaz . . . . . . . | 10 | — |
| 100 szt. Sterling . . . . . | 2 | — | 1 funt Brilant . . . . . . | 15 | — |

138R Właściciel Fabryki „Karaim."

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lutego r. b., o godz. 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego w r. 1886, 1887 i 1888, w dziedzińcu magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, od summy anszlagowej rub. 587 kop. 24 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 117 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

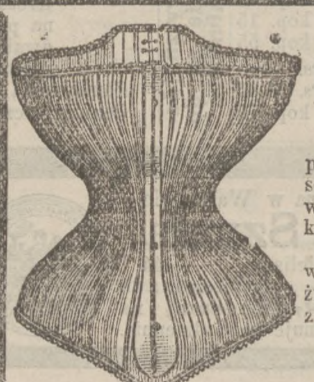
Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego w r. 1886, 1887 i 1888, w dziedzińcu magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, za summę . . . rs. kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 117 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 224r



**NAJWIĘKSZA**

## PAROWA FABRYKA GORSETÓW

**założona w roku 1878.**

**Najlepsze Fasony, Trwałość i Taniość.**

powróciwszy z podróży swojej do Wiednia, Paryża, Brukselli i Berlina, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przywiozłem najnowsze fasony, które klijentela moja może każdego czasu u mnie obejrzeć.

Stosunki moje z najpierwszemi fabrykami, oraz powszechnie uznana solidność moich wyrobów, dają mi możność zwalczania wszelkiej konkurencji.—O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza z uszanowaniem

**Wilhelm Steiner,**

109R **Fabryka Gorsetów.**

**Fabryka Świętokrzyzka 24 stary, 34 nowy.**

## Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na nadzwyczajne zgromadzenie ogólne, mające się odbyć w Czwartek d. 20 Lutego (4 Marca) r. b., o godzinie 1 po południu w Warszawie, w lokalu Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066M.

Przedmiotem zajęcia zgromadzenia będzie wysłuchanie sprawozdania Zarządu i roztrzygnięcie wynikających ztąd kwestyj dotyczących budowy drogi i zatwierdzonych przez Rząd odnóg do granic: Austrjackiej i Pruskiej.

Stosownie do § 63 Ustawy uchwały tego zgrom. będą ważne tylko w tym razie, gdy w niem przyjmie udział 30 akcjonarjuszów, posiadających przynajmniej piątą część wypuszczonych akcyj. W przeciwnym razie powtórne Zgromadzenie prawomocne, bez względu na ilość przybyłych Akcjonarjuszów i złożonych akcyj, odbędzie się w Czwartek 6 (18) Marca r. b. 1886, o godzinie 1 po połndniu.

Przyjmowanie akcyj dla otrzymania prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem, skończy się w Czwartek 6 (18) Lutego r. b., o godzinie 3 po poł. W razie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia, akcje złożone być winny najpóźniej 27 Lutego (11 Marca) r. b., przed godziną 3 po południu.

Prócz akcyj przyjmowane będą kwity i temu podobne dokumenty na akcje złożone do depozytu lub zastawione w Bankach i Instytucjach działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawionemi będą zaświadczone przez Banki lub Instytucje, wykazy numerów złożonych w nich akcyj.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1886 r. 231R

## Po rs. 3 od sukni,

wykończam podług najświeższej mody.

**Potrzebne Panny.**

**Ulica Kościelna, № 16.** 222

## Owocarnia Warszawska,

**Senatorska № 2.**

poleca Masło śmietankowe, funt kop. 50, bakalij po 30 i 40 kop., zwierzynę, miód w plastrach, sery, konserwy, grzyby, pierniki i t. d. 22[illegible]

# OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

# LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyzką i pl. Zielonym.

**Ceny przystępne.—Towar wyborowy.** 15R

Znane ze swego wybornego smaku

# Masło Piekarskie

JW. Stanisława Trembickiego wyrabiane ze słodkiej śmietanki, od dnia dzisiejszego oddane jest wyłącznie w komis p. Aleksandrowi Wiktorskiemu, ulica Królewska № 4, przy Zarządzie Klubu Myśliwskiego, jak również firmie S. Simon, róg Marszałkowskiej i Próżnej. **Cena za funt kop. 50,** handlującym odstępuje się rabat,—firmie Braci Wróbel komis ten jest odebrany. 216

SPECJALNA FABRYKA

# KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

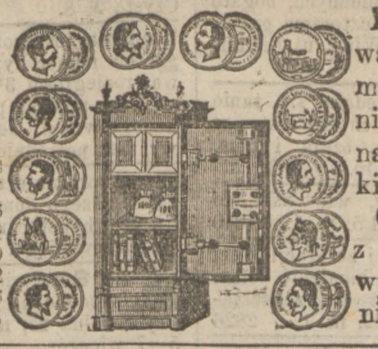
# ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

**Nowy-Świat** dom własny **Nr. 38**

**NAGRODY MEDALE** otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń . . . . . . . . . 1873
Paryż . . . . . . . . . 1867
Filadelfia . . . . . . . 1876
Londyn . . . . . . . . 1862
Petersburg . . . . . . . 1870
Moskwa . . . . . 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybòr wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 19R

# PAPIER FAYARD et BLAYN

PARYŻ, rue Saint-Merry 30.

Leczy: katary, choroby piersiowe, reumatyzmy, oparzenia i nagniotki.

**Znajduje się we wszystkich aptekach.** ! !

## Nauka i wychowanie.

**Student** uniwersytetu udziela lekcyj i korepetycyj z matematyki i języków starożytnych, po cenie bardzo umiarkowanej. oraz przygotowuje do egzaminów do szkoły junkierskiej. Adres: Chmielna № 62 nowy, m. 23, od 12 do 3 i pół po południu. 249

**Student** matematyki poszukuje korepetycji. Adres: Krucza № 38, m. № 11. 1766

**Nauczycielka** śpiewu, uczennica Caffeiego i muzyki z patentem konserwatorjum, udziela lekcji. Wspólna 10, m. 6, zastać można od 12 do 3 po południu. Florentyna Paszkowska. 1536

**Kaucjonowane** biuro rek. nauczyc. Eugenji Hennel, dawniej Heleny Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 79, pasaż Roeslera. Ma do umieszczenia: nauczycieli i nauczycielki, tak krajowców jak i zagranicznych, bony cudzoziemki, korepetytorów, osoby do towarzystwa i lektorki. 1668

**Francuzka** dyplomowana udziela lekcje, 2 rs. miesięcznie. Krucza 15, Szmidt. 1731

**Oficer** wyższej broni, przygotowuje w domach prywatnych do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 3-ej kategorji, który zdawać można w Marcu, Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej szkole. H. Kunicki. Hotel Angielski, m. 76/83.

**Potrzebna** jest bona niemka z dobremi świadectwami do trojga dzieci. Przychodzić można od 2 do 5 godziny po południu. Krucza № 46, mieszk. № 6. 1816

**Student** 1-go kursu prawa, życzy sobie udzielać korepetycyj lub lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. K. Ć. 1852

**Bona** froeblówka umiejąca szyć na maszynie, potrzebna zaraz. Wiadomość u adwokata Landowskiego, Żabia 1. 273

## Posady i prace.

**Wykształcona** paryżanka poszukuje zajęcia, parę godzin na dzień, jako lektorka w zacnym domu. Ulica Szpitalna № 4 nowy, mieszkania 22. 1645

**Młody** człowiek poszukuje rządztwa domu z kaucją rs. 1,000. Oferty składać w kantorze Kurjera War., pod lit. F. K. 1598

**Potrzebna** jest bona niemka, znająca roboty ręczne kobiece. Nowy-Świat № 76, wprost Świętokrzyzkiej, 2-e piętro. 1721

**Kuchmistrz** familijny, kompletnie w swojej sztuce wydoskonalony, przytem uczciwy i spokojny człowiek, potrzebny od 1-go Kwietnia, na korzystnych warunkach na wieś. Zgłaszać się listownie pod adresem A. B. stacja poczt. Piątek poste-restante, z podaniem adresu, oraz kopji świadectw. Wymaga się zrobienia próby na miejscu.

„**Monter**" mechanik, posiadający wieloletnią praktykę, z gruntowną znajomością swego fachu, oraz mając zaszczytne rekomendacje i świadectwa, jest w możności zadość uczynić wszelkim wymaganiom, tyczącym się jego fachu. Poszukując obecnie jakiegokolwiek bądź zatrudnienia, uprasza osoby interesowane o nadesłanie swych adresów do kantoru pisma niniejszego, pod godłem: „Praca" dla montera. 236

**Chemik** poszukuje zajęcia w Warszawie, lub prowincji, pracowałby i w gorzelni, lub jakiegokolwiek odpowiedniego. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. dla Z. 1746

**Potrzebni** są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 3. 267

**Potrzebną** jest do sklepu rękawiczniczego, sklepowa z poręczeniem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18/26. 268

**Młody** człowiek poszukuje rządztwa domu z kaucją 2,000 rs. Oferty składać w mieszkaniu Starczewskiego, przy ulicy Wspólnej № domu 28. 1747

**Rządca** agronom, wydalony po 15-tu latach z Prus, kawaler, poszukuje zazaz odpowiedniego posady. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 85, u P. Pawłowskiego.

**Uczeń** do fabryki wyrobów drucianych potrzebny. Koszykowa № 2I, w fabryce. 1789

**100 rs.** nagrody i więcej, za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, dyskrecja zapewnia się. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera. pod lit. G. G. 1. 1793

**Terminator** potrzebny do piekarni. Wiad.: Chłodna 8, w sklepie pieczywa. 271

**Potrzebny** lekarz. Wiadomość w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, Nowy-Świat 41.

**Młoda** panna, znająca gruntownie muzykę i języki, poszukuje zajęcia. Adresy w kantorze Marja. 1468

**Wielka** prośba! Młodzieniec, polak, poznańczyk, bez środków do życia, biegły w piśmie, rachunkach i języku niemieckim, pilny, pracowity i uczciwy, prosi o jakąkolwiek i gdziebądź pracę, choćby tylko za utrzymanie i schronienie, jaknajprędzej. Ul. Czerniakowska 70. (Przytułek noclegowy, u gospodyni). 263

**Potrzebna** maszynistka i dziurkarka do bielizny. Marjensztadt № 25, m. 17. 1861

**Potrzebna** jest na wieś gospodyni, znająca się dobrze na gospodarstwie, praniu i szyciu. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 67, 2-e piętro, od 12-ej do 2-ej po południu. 1865

**Osoba** uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca chodzić do prywatnego domu. Ulica Chmielna № 68, m. 29. 1879

**Potrzebna** jest niemka, z wyższem wykształceniem, do towarzystwa dorosłej panny. Żelazna - Brama, Seidenbentla w sklepie. 1857

**Uczeń** do handlu potrzebny. Chmielna, róg Zgoda, pierwszeństwo z prowincji. 1851

**Potrzebny** jest subjekt, obeznany w branży szkła i porcelany, zaraz. Oferty w kantorze tegoż pisma pod literami T. T. T.

**Rs. 5,000.** Potrzebny jest natychmiast rządca dóbr, z kapitałem 5,000 rs., o warunkach porozumieć się: ulica Chmielna № 70 nowy, u pani Daniszewskiej. 1811

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny.—Ulica Chmielna № 38, mieszk. 12. 1815

**Sklepowa** potrzebna do samodzielnego zarządu, kaucja wymagana od 150—200 rs. Wiadomość Hoża № 5, m. 29. 1832

**Panna** kompletnie uzdolniona w kroju sukien damskich z zarządem szwalni, która już pracowała na tem stanowisku kilka lat w większych magazynach, potrzebną jest na wyjazd do miasta gubernjalnego. Wiadomość Ogrodowa № 20 stary, u p. Zielińskiej.

**Uczeń** pragnie znaleźć zajęcie w handlu lub składzie, posiadający język polski, rosyjski i nieco niemiecki. Wiadomość: ulica Elektoralna № 20, m. 19. 1822

**Młody** człowiek, kawaler, z dobrego domu, z powodu dzieków familijnych poszukuje posady przy dużem gospodarstwie lub leśnictwie, zaraz lub od S-go Jana. Rs. 3,000 dać może na hypotekę jako poyczkę. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: S. F., ostatnia poczta Działoszyce. 1836

**Uczeń** w wieku lat 13—15, potrzebny jest do składu tabacznego, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: ulica Krucza № 17, mieszkania 4. 1824

**Potrzebna** jest panna zdatna do staników. Żabia № 1, lewa oficyna. 1823

**Zdolny** agent potrzebny do sprzedaży na prowincję artykułów mających duży odbyt. Oferty pod B. 20, Kurjer War. 1847

## Kupno i sprzedaż.

**Dywany** angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

**Kobierce** oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

**Dywany** à la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

**Kołdry**, dery, pledy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Gielżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

**Meble** garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania w Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 1607

**Meble**: kompletne urządzenie 6-u pokojów garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1812

**Meble**: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, ottomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

**Sanki** używane w dobrym stanie, bardzo tanio sprzedaję. Żelazna 5. 1759

**Kupuje** fortepiany i pianina używane. Ul. Marszałkowska № 140 n. Magazyn mebli.

**Meble** po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, szeslongi i inne sprzedaje po nieprakatykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 1797

**Meble** do sprzedania, całkowite urządzenie ośmiu pokojów razem lub częściowo, oraz luster, żyrandol, trema, regulator, serwis, firanki, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pierwsze piętro, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1628

**Używany** garnitur mebli mahoniowych sprzedaje się bardzo tanio z powodu wyjazdu. Nowo-Wielka № 5, m. 7. 1790

**Suknia** balowa raz użyta, wartości sto rs., sprzedaje się za 40 rs. Bracka 16, sklep lamp. 1635

**Desenie** do koronek klockowych do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 80 nowy, mieszkania 16. 1767

**Amerykan** fabryki Romanowskiego i damskie siodło nowego fasonu, wszystko mało używane, jest do sprzedania. Nowy-Świat № 27, stróż wskaże. 1768

**Szafy** dębowe sklepowe, zdania także do domu prywatnego na garderobę, przytem dwie gabelotki i dwa lustra do wystawy, do sprzedania. Ul. Niecała № 12, stróż wskaże.

**Stanio** do sprzedania suknia crème kaszmirowa i ślubna adamaszkowa. Prosta № 4, od 10-tej do 3-ej, stróż wskaże. 1758

**Fortepiany** są do sprzedania o 7-u oktawach, z całemi blatami, oraz przyjmuje się strojenie i reperacje fortepianów i pianin. **Senatorska № 10, u fortepianisty F. Millera.**

**Szafy** rozbierane z filarami z rzeźbą, łóżka eleganckie z rzeźbą, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 1716

**Pianino** do wynajęcia i fortepian nowy, czarny, krótki, za rs. 325 do sprzedania. Freta-Wązka № 27, w handlu Drzewieckiego.

**Sprzedam** tanio suknie: żółtą i niebieską, atłasowe. Nowolipie 25 nowy, mieszk. 27.

**Meble** używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używauych przedmiotów. Maków, Solna 18. 1783

**Fortepian** o 7 oktawach do sprzedania, za rs. 175. Stare-Miasto № 8, m. 8. 1711

**Masło** śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80, mieszk. 2.

**Koń** wierzchowy, ogier czystej krwi arabskiej, lat 6, z rodowodem; klacz kareciana, 5 werszków, lat 5, z rodowodem; sanki małe parokonne, prawie nowe, zdatne i na wieś. bryczka jednokonna używana, szleje wołyńskie całe skórzane, para chomont roboczych, tanio sprzedaje się. Jerozolimska № 68, u stróża. 914

**Suknia** jedwabna, olive, z pierwszorzędnego magazynu i kremowa kretonowa, raz używane, z powodu żałoby za połowę ceny do sprzedania u rządcy domu, Senatorska 32. 241

**Bryczka**, zdatna na wieś, do sprzedania Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 1.

**Fortepian** z blatem metalowym i 4 szprejcami, za rs. 230 do sprzedania. Nowy-Świat 7, mieszkania 29, u p. Florjanowicza, od 4—7. 1421

**Fortepiany** nowe, używane, pianina sprzedaż, zamiana, reperacje, przyjmuje fabryka fortepianów. Leszno 21. 20710

**Stół** jadalny rozsuwany, tanio sprzedaje. Chmielna 21/31, mieszkania 2. 234

**Fortepian** Hoffera, krótki, do sprzedania, za rs. 250. Elektoralna 19, m. 16. 1457

**Kupuje** książki polskie, francuzkie, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia B. Bolcewicza, Saski-Plac № 5. 1306

**Fortepian** sprzedaje na raty, wynajmuje, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 1509

**Futra** z sobolowych łapek, kołnierz astrachański, kołnierz bobrowy, sprzedaje tanio skład dywanow „Wschód." Mazowiecka 16, w podwórzu. 213

**Pianino** Blüthnera, o 7-u oktawach, bardzo ładne, z pięknym głosem, prawie że nie używane, jest do sprzedania. Wspólna № 39, mieszk. № 4, pierwsze piętro. 1880

**Do sprzedania** garnitur mebli orzechowy, używany za rs. 70. Ulica Nowowiejska, (dawniej Gołębia) № 17, m. № 8. 1854

**Do sprzedania** meble, fortepian i lustro. Zapiecek № 1, mieszk. № 5. 1829

**Z powodu** choroby, wyprzedaż różnych mebli tanio. Przyjmuje wszelkie obstalunki, Bednarska 19, stolarz. 1833

**Bardzo** tanio garnitur orzechowy, ottomana i szeslong. Długa, Hotel Polski, u tapicera. 1828

**Fortepian** Seidlera koncertowy. systemu belgijskiego, zagraniczny palisandrowy, prawie nowy, krótki. Nowy-Świat 62, fabryka fortepianów Cerulli. 1882

**Do sprzedania** szafa dębowa do ubrania. Wiadomość w pralni, ulica Świętokrzyzka № 27, mieszkania 10. 1881

**3,000 sążni** kubicznych drzewa opałowego, olszowego, suchego. do sprzedania ogółem lub częściowo, w lasach dóbr Nieporęt pod Warszawą. Wiad. na miejscu, u leśniczego. 1872

**Falbana** blondynowa łokci 9 i inne, koronki saskie, meble rozmaite wybornej roboty, klatka na papugę, mosiężna, lampy, lichtarze bronzowe, porcelany saskie, różne biżuterje, zegarki damskie, wachlarz strusi, i t. p. rzeczy tanio. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 1630

**Do sprzedania** kompletne umeblowanie stołowego pokoju, składające się z dużego dębowego garnituru, ozdobnych, bogato rzeźbionych mebli, wraz z czterema gzemsami i tylomaż portjerami. Wiad.: ul. Bielańska № 6 mieszk. 8. 1834

**Z powodu** wyjazdu sprzedają się tanio meble: garnitur kryty utrechtem, lustro w ramach złoconych, komoda, szafa i inne. Złota róg Zielnej № 16, m. 15. 1838

**Fortepian** nowy, czarny, wiedeński do sprzedania. Ul. Pawia № 1/5, m. 1. 1840

**Do sprzedania** na jednej ze stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej kamienie polne. Reflektanci zechcą zgłaszać się z ofertami na ulicę Zielną, pod № 32, m. 1. 2826

**Fortepian** kompletny, nowy, silnie zbudowany, z ozdobami ażurowemi, za umiarkowaną cenę. Miodowa 3, m. 17. 266

**Meble** do sprzedania b. tanio. Ulica Grzybowska 65, mieszk. 6. 269

**Fortepian** fabryki Małeckiego palisandrowy, mało używany i 2 lampy ozdobne do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, na dole, od frontu, m. № 1, widzieć go można od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. 1825

**Suknia** ślubna, jasno-kremowa, z koronkami do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Mazowiecka № 11, w pracowni. 1860

**Do sprzedania** meble z pięciu pokojów, lustra, lampy, oraz różne sprzęty gospodarskie. Leszno № 28, m. 11. 1866

**Piękne** zagraniczne meble, tanio do sprzedania. Nowolipie № 8, stróż wskaże. 1868

**Stół** i komoda antyk do sprzedania. Leszno № 28, mieszkania 11. 1867

**Fortepian** za rs. 70, w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 32. 1855

**Mebli** różnych dobrej roboty, zupełna wyprzedaż. Cena kosztu. Marszałkowska, róg ul. Świętokrzyzkiej 134. 1874

**Za bezcen** meble aksamitne, szfy lustrzane, łóżka, otomana, kolumny, firanki. Ul. Zielna 11 (19), miesza. 4. 1877

**Kostjum** krakowski, raz używany, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 56, mieszkania № 10, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 1853

**Najtaniej** nabyć można stemple kauczukowe (pieczęcie) jak: imiona, nazwiska, firmy, godła, monogramy i adresy, napisy w brelokach i medaljonikach, od 40 kop., w składzie materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych Józefa Szleifsteina, Elektoralna № 1, wprost banku. 248

**Meble** bardzo tanio za rs. 35, fasonu amerykańskiego, szeslong i maszyna ręczna do szycia. Ulica Żelazna № 20 lit. E, mieszkania № 6. 1745

**Do sprzedania** kilka par koni rasowych (rysaków). Wiadomość u feldfebla Smorońskiego. Nalewki № 3, lub u p. Tomaszewskiego weterynarza, Hoża № 30a. 1805

**Maszyna** Whelera-Wilsona, nożna, do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście 79, m. 17, od 4 do 7 wieczór. 1809

**Pistolety** dwa stare nabijane złotem, bardzo ładnie grawerowane, z herbami, do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia antykwarska B. Bolcewicza. 1818

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania fortepian w dobrym stanie za rs. 50. Ulica Wołowa № 234/5, na Pradze. 1827

**Meble** do sprzedania bardzo tanio z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalnia, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichtarze Frażetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 1871

## Interesa handl. i majątk.

**Wspólniczka** panna lub wdowa, z kapitałem około rs. 15,000, potrzebną jest do nabycia domu w Warszawie. Wiadomość w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet. Plac Zielony, Erywańska № 16. 261

**Rr. 5,000** jest do wypożyczenia, na dobry numer hypoteki domu. Miodowa 19, mieszkania 10. 1763

**Magle** są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ulica Bagno № 2. 1794

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania, (cena przystępna). Ul. Mostowa № 18. 1774

**Dwa** majątki ziemskie dobrze zagospodarowane, razem włók 30, są tanio do sprzedania, mogą być także zamienione na kamienicę lub większą dzierżawę. Oferty proszę nadesłać do A. Grabowskiego, Ulica Czysta № 8. 1751

**Żądaną** jest pożyczka rs 2,500, na pierwszy numer hypoteki kolonji pod Warszawą, rozległości 3½ włoki, na lat dwa, gwarancja i procent pewny. Adresy zostawiać w handlu win p. Gout, Nowy-Świat 37/39 nowy, bez pośrednictwa. 231

**Dom** sprzedaje się zaraz lub na zamianę mniejszego domu albo majątku. mogą być i sumy hypoteczne. Adres: Hoża 14, u p. Komierowskiego. 1754

**15 do 80** tysięcy, oraz mniejsze summy, potrzebne na hypotekę miejską lub wiejską. Smolna 25, mieszkania 7, od 9—11 i od 5—7 wieczór. 1748

**Magle** wiedeńskie do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Trębacka № 7.

**3 place** na Pradze, w blizkości dr. żel. Terespolskiej, mające ogółem powierzchni przeszło 50,000 łokci kwadratowych, uregulowane w osobnych księgach hypotecznych, są do sprzedania. Wiadomość u adwokata przysięgłego Karola Dunina, ul. Świętojerska 22, do 10 rano, lub między 5 a 7-mą po południu, z wyjątkiem świąt. 232

**Rs. 80.000** do ulokowania na 1-y numer hypoteki wyłącznie nieruchomości warszawskich, na pryncypalnych ulicach, w sumach nie mniejszych nad 20,000 rs., na 7%. Sumy lokowane być mogą na dłuższe teuminy. Wiądomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smolińskiego. Długa № 16/20,—Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

**Korzystny** interes, zaopatrzony w świeże towary, jest do odstąpienia, kapitał potrzebny do 9,000 rs. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod № 9,000. 1682

**Pałacyk,** 3 włóki lasu, w hygienicz. położeniu pod Warszawą, do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość Marszałkowska 54, m. 19, od godz. 3—5. 1684

**Kawiarnia** do sprzedania, z dobrem powodzeniem za rs. 150. Wiadomość Dzielna № 21, litera A, mięszk. 7, od 12-tej do 2-ej po południu. 239

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania, z całem urządzeniem i towarem. Ul. Śliska № 11 nowy. 1718

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

**Magle!** dające dobry procent, z powodu zmiany interesów są do sprzedania. Ulica Łucka 10. 1523

**Do zarządu** i prowadzenia nowo-otwierającego się zakładu mlecznego oraz bufetu restauracyjnego na prowincji, potrzebna jest wspólniczka panna lub wdowa, znająca się na interesie, z kapitałem 300 rs., lub też jako zarządzająca z kaucją 100 rs. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w domu № 60, w mleczarni p. Gajewskiego 1324

**Poszukuje** się wspólnika z kapitałem od 8 do 12 tysięcy rubli, dla powiększenia interesu przemysłowo-handlowego w Cesarstwie, wspólnik może być czynny lub cichy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod adresem 100, wspólnik

**Bawarja** do sprzedania między warsztatami. Żelazna № 5. 1525

**Magle** do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej 16. 725

**Osoba** wiekowa, z kapitałem rs. 2,000 może znaleść w procencie od takowego zupełne utrzymanie i wszelkie wygody na wsi, w lesistej i zdrowej miejscowości, w majątku o kilka mil od Warszawy oddalonym, gwarancja pewna, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty pod lit. M. B. do biura ogłoszeń, Senatorska № 26. 264

**Plac** narożny, przy ul. Dobrej 3,000 łokci jest do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamiany na dom, albo sumę, Wiadomość: ul. Zielna № 11, m. 22. 1883

**Poszukuje** majątku ziemskiego od 300 do 2,000 morgów z lasem, kamieniołomem, gliną, wodą płynącą, piaskowcem albo żelazem. Zgłaszanie 21 kop. marek poczt. do „Concordia" Instytut Wrocław. Postamt 9

**Potrzebny** do nabycia tartak parowy, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej 6, (nowy 8), u rządcy domu. 1856

**Poszukuje** się 6,000 rubli na pierwszy numer po Towarzystwie, domu położonego w środkowym punkcie miasta, procent 7%. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 1814

**Handel** kolonjalny i win ruskich, przy jednej z pryncypalnych ulic, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu wyjazdu na wieś, jest na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 1798

**Pralnia** bielizny egzystująca od lat 5-ciu, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiad.: Marjensztadt № 18.

**Sklep** z wiktuałami, z całem urządzeniem, jest do odstąpienia, za przystępną cenę. Wiad.: ulica Wronia № 8. 265

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, może być użyty na dystrybucję. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod № 23, w sklepie wiktuałów. 1863

**Do sprzedania** sklep spożywczy z dystrybucją i materjałami piśmiennemi. Wiadomość: Królewska № 23. 1876

**Dom** z dochodem rs. 4,070 do nabycia (w Piotrkowie za 31,000. Potrzebna na numer 1-szy pożyczka. Wspólna 42, mieszkania 15, od 6 wieczorem. 1858

**Posiadający** 2,000 rubli, może nabyć bardzo korzystny handel szmat i kości, dający 30 procent zysku. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 14, wieczorem 6-ta do 8-mej.—Tamże potrzeba 2,000 rubli na 1-y numer hypoteki majątku ziemskiego, w gubernji Warszawskiej, 16 włók. 1813

**Poszukuje** się majątku ziemskiego od 3-ch do sześciu włók, na warunkach dożywotniej pensji. Wiadomość ul. Ciepła № 3, róg Ceglanej, mieszkania № 20. 1808

**Potrzebną** jest zaraz panna lub wdowa, z kapitałem od rs. 200 do 500. Wiadomość Kozia № 48, w pralni. 1806

**Z powodu** zmiany warunków, sklep niciarsko-norymberski, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie „Wandy-Ludwiki," Nowogrodzka № 15, róg Kruczej. 498

## Lokale.

**Do wynajęcia** od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. Dwa pokoje z balkonem w oficynie na 1-em piętrze, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, etc. za rs. 200 rocznie.—Oraz 2 pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, nie drogo, stróż wskaże. 157.

**Sklep** obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

**Pokój** umeblowany. Hoża № 3, 1-sze piętro, front. 1777

**2 na** 1-m, 1 na dole, zaraz wypuszczam, miesięcznie 13, 8 rubli. Mostowa 16. 1778

**Zaraz** do wynajęcia dwa pokoje umeblowane na dole, front, na żądanie obiady.—Wspólna № 6. 1287

**Poszukuje** się współlokatorki z dobrego towarzystwa, przy familji francuzkiej. Ul. Szpitalna № 4 nowy, mieszk. 22. 1646

**Za bardzo** przystępną cenę zaraz do wydzierżawienia plac obszerny, na placu mieszkanie wygodne, składające się z trzech dużych pokojów, kuchni, sionki, etc., prócz tego dwa mieszkania mniejsze dla czeladników, warsztat, szopa, składy najodpowiedniejsze dla cieśli, stolarza, etc. przy ulicy Czerniakowskiej № 96, trzeci dom za fabryką gazową. 1038

**6 lub** 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 1723

**2 pokoje,** przedpokój, kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Ul. Śliska № 18.

**Do wynajęcia** każdego czasu izby warsztatowe z gotową siłą parową, wozownie, stajnie i place na składy. Wiadomość na miejscu, Dobra 16. 1690

**Zielony** plac 3. Dwa mieszkania obszerne, do wynajęcia na 1-em i na 2-em piętrze od frontu. Tamże karetka dwuosobowa do sprzedania. Stróż wskaże. 1673

**Pokój** o 2-ch oknach, na parterze, z opałem i usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej № 9. 1689

**W każdym** czasie do wynajęcia lokal, który zajęty był do tego czasu, przez towarzystwo „Harmonja," składający się z wielkiej eleganckiej sali, z przyległemi pokojami, z eleganckiem wejściem, na 1-szem piętrze, z urządzeniem gazowem, na podobny zakład lub na handlowy, biuro i t. p. także kilka pojedyńczych pokojów elegancko umeblowanych dziennie i miesięcznie z usługą. Wiadomość u dzierżawcy hotelu Ukraińskiego, Plac Krasiński № 3. 1520

**Salon** umeblowany, pokój razem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Pokój 18 rubli miesięcznie. Włodzimierska 4 nowy, mieszkania 5. 1831

**Młoda** osoba poszukuje współlokatorki z pianinem, któraby za mieszkanie mogła udzielać lekcji muzyki. Twarda № 49, stróż wskaże. 1835

**Sklep** z gazem i urządzeniem lub bez, do wynajęcia w każdym czasie za 350 rubli rocznie. Marszałkowska № 139, sklep palonej kawy. 1837

**Pokój** z oddzielnem wejściem, od frontu, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Królewskiej pod № 17, wprost ogrodu Saskiego. 1849

**Ulica** Szpitalna № 3, mieszkania 6, pokój do odstąpienia dla kobiety przyzwoitej, może być z usługą i samowarem, stróż wskaże. 1862

**Poszukuje** mieszkania osoba w starszym wieku, za towarzystwo lub małą opłatę. Nowy-Świat № 24, mieszk. 7. 1869

**Oddaje** się salon o 3-ch oknach, lub mały pokój od frontu, ciepłe i suche, z usługą, opałem, meblami i całodziennem utrzymaniem, za przystępną cenę. Bracka № 5, mieszkania 4. 1807

**Sklep** z dwoma lub trzema pokojami, na proceder lub składy do najęcia, może być i stajnia. Waliców № 1, róg Grzybowskiej.

**Do wynajęcia** w każdym czasie pokój z kuchnią w ogrodzie po-karmelickim, Krakowskie-Przedmieście № 54. Wiadomość u ogrodnika. 1846

**W Alejach** Jerozolimskich przy Nowym Świecie № 54 nowy, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.: Apartament na 1-em piętrze złożony z 6 pokojów, kuchni, pokoju dla służby przy kuchni, śpiżarki, łazienki, passażu; na żądanie mogą być dodane 2 pokoje w antresoli dla służby, oraz stajnia i wozownia. Obejrzeć można codziennie z rana od godziny 11 do 12-ej. Cena samego lokalu rocznie rs. 1050; za lokal w entresoli rs. 90; za stajnię i wozownię rs. 150. 1842

## Doniesienia rozmaite.

**Zamówienia** na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1. 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.—S. Kędzierski. 972

**Obuwie** damskie i dziecinne poleca pracownia „Leopoldyny"—Wspólna № 10, gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również na stancję panienki uczęszczające do zakładów rękodzielniczych. 1148

**Obiady** prywatne przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 1647

**Obiady** prywatne, smaczne i zdrowe, na świeżem maśle. Leszno № domu 12, mieszkania № 5. Żona urzędnika banku, spadłego z etatu. 1821

**Obiady** smaczne i zdrowe. Ulica Hoża 32, mieszkania 18. 1820

**Obiady** prywatne, przy ulicy Senatorskiej № 8, stróż wskaże. 1859

**W stajniach** hotelu Litewskiego, Nowo-Senatorska, pomieszczone mogą być stale konie z całodziennem utrzymaniem. Tamże i powozownia na pomieszczenie karet i wozów. 1553

**Kwity** lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 10, m. 10. 1717

**Egzercytować** się można, na dobrym fortepianie. Czysta 6, m. 24. 1707

**Do sprzedania** maszyna do szycia używana, przy ulicy Chmielnej № 132, mieszkania № 26. Tamże jest osoba, pragnąca przyjąć obowiązek gospodyni. 1841

**Pralnia** do sprzedania. — Tamże potrzebne są uczennice. Złota 23a. 1864

**Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Mazowiecka № 20, m. 22, stróż wskaze. 1878

**Polecam** się pamięci szanownych panów, jako uzdolniony tapicer i dekorator. Robię uczciwie i po przystępnej cenie. Marjańska № 1. — Tamże jest do sprzedania garnitur mebli. 1875

**Kufry,** walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

**Bukowska** akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 1198

**Akuszerka** Wołyńska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka. Cena przystępna. Ulica Kruczа № 26, m. 7. 1870

**Ktoby** sobie życzył z Wielmożnych państwa przyjąć dziecko, za własną dziewczynkę kilkodniową, ładną. Nowogrodzka № 8, mieszkania 7. 1873

**Mamka** ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Tamka 11, mieszkania 16. 1843

**Suczka** przybłąkana amerykańska, goła, ma na sobie derkę niebieską. Właściciel się zgłosi na ulicę Żelazną № 20e, róg Prostej, do kawiarni. 1810

**Przybłąkał** się pies żółty, ceter, z białym znakiem na łbie. Wiad. u posłańca № 85, pod cukiernią Clotin'a. 1850

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 23 Января (4 Февраля) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.